

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ

WARSZAWA, PIĄTEK 1 LUTEGO 1946 ROKU

Rok III Nr 32 (420)

## Przesłuchiwanie burzycieli Warszawy przez prokuratora Sawickiego w Norymberdze

NORYMBERGA, 31.1. (PAP). — Prokurator Jerzy Sawicki, członek delegacji polskiej w Norymberdze, zakończył przesłuchanie generała von dem Bacha, który został powołany przez Himmlera do stłumienia powstania warszawskiego. Badanie przeprowadzone z upoważnienia władz amerykańskich trwało kilka dni i dotyczyło przede wszystkim roli generała von dem Bacha w akcji stłumienia powstania w Warszawie i w zniszczeniu stolicy Polski.

Następnie prokurator Sawicki, upoważniony przez prokuraturę amerykańską, zbadał w gmachu sądu sprowadzonego z więzienia generała majora policji Ernesta Rhode, który od 1941 roku należał do sztabu Himmlera i przebywał kilkakrotnie w Polsce, a w roku 1944 brał udział w naradach dotyczących akcji przeciwko Warszawie. W toku badania ujawniono szereg nowych szczegółów o historycznym znaczeniu. Dotyczą one udziału poszczególnych dowódców niemieckich w zbrodni spalania Warszawy i oświetlają rolę, jaką odegrał przy tym Bor-Komorowski. Zostało ujawnionych kilka nowych nieznanych przedtem nazwisk tych Niemców, którzy w pierwszym rzędzie powinni ponieść odpowiedzialność za barbarzyńskie zniszczenie milionowego miasta i za bestialskie obchodzenie się z jego mieszkańcami.

Badanie gen. Rhode trwało przez dwie godziny, odbywało się w języku niemieckim i było tłumaczone natychmiast na język angielski. Przy badaniu był obecny przedstawiciel prokuratury amerykańskiej, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się pytaniom stawia-

nym przez prokuratora Sawickiego i odpowiedziom Rhodego.

Rozeszła się wiadomość, że prokuratura angielska udzieliła prokuratorowi Sawickiemu zezwolenia na bezpośrednie przesłuchanie generała broni SS Guderiana, na o-

koliczność dotyczącą spalania Warszawy i stłumienia powstania warszawskiego.

Ze względu na tajemnicę toczącego się śledztwa bliższe szczegóły w tej sprawie nie mogły być udzielone prasie.

## Dziś sprawa Grecji i Indonezji na Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN, 31.1. (Obsł. wł.). — W Londynie panuje przekonanie, że I Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończy swe prace w terminie przewidzianym, t. j. 10 lutego. Komisja gospodarcza i finansowa odbędzie jeszcze jedno zebranie poświęcone sprawom UNRRA. Sprawa uchodźców będzie omówiona w początku przyszłego tygodnia.

Jutro odbędzie się zebranie Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego. Rada Bezpieczeństwa wysłucha przemówienia Bevina w sprawie Grecji i Indonezji. Zgromadzenie prawdopodobnie zatwierdzi wybór Trygve Lie na sekretarza generalnego.

## Przyjęcie ustawy o upaństwowieniu kopalń w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 31.1. (Obsł. wł.). — W dniu 31 stycznia Izba Gmin przyjęła w 3-im czytaniu ustawę o upaństwowieniu kopalń. Dyskusja nad projektem rządowym toczyła się dwa dni. Opozycja konserwatystów była bardzo silna, mimo iż musieli przyznać, że obecnie kopalnie są dalekie od nowoczesnej organizacji. Projekt rządowy przewiduje, że część kopalń trzeba będzie zamknąć, resztę zaś unowocześnić, na co przeznaczono sumę 150 milionów funtów szt.

Na czele upaństwowionego przemysłu węglowego będzie stał zarząd, który w sprawach dotyczących warunków pracy będzie współpracował z przedstawicielami związku zawodowego górników.

## Odznaczenie działaczy ZPP w Moskwie

za doniosłą i ofiarną pracę dla Polski

MOSKWA, 31.1. (PAP). W sali przyjęć ambasady polskiej w Moskwie odbyło się uroczyste wręczenie nagród działaczom Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

Ambasador polski, prof. Raabe, zwrócił się do zebranych z krótkim przemówieniem, w którym scharakteryzował historyczne znaczenie działalności Związku Patriotów Polskich. Prof. Raabe podkreślił wysiłki działaczy ZPP, którzy potrafili dotrzeć do najbardziej oddalonych ośrodków emigracji polskiej: rozwinęli oni

sieć szkół polskich i domów dla dzieci, wychowujących się w duchu kultury polskiej i patriotyzmu, wydawali gazety i co najważniejsze, przyczynili się do stworzenia wojska polskiego.

Na zasadzie postanowienia Prezydium KRN z dnia 18 stycznia tego roku order Odrodzenia Polski czwartej klasy otrzymali: wybitni uczeni, profesor Parnas, prof. Dembowski, znakomity polonista dr. Wolpe, sekretarz generalny ZPP, Juszkiewicz.

## Auriol — przewodniczącym

francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego

PARYŻ, 31.1. (PAP). — Agencja France Presse donosi, że we czwartek odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego pod przewodnictwem Jacques Duclos.

Na porządku dziennym stał wybór nowego przewodniczącego na miejsce Feliksa Gouin, który, jak wiadomo, został premierem tymczasowego rządu francuskiego.

Przewodniczącym Zgromadzenia Konstytucyjnego został wybrany socjalista Vincent Auriol 450 głosami na ogólną liczbę 487 głosów.

## Stanowisko Francji wobec Hiszpanii

LONDYN, 31.1. (Obsł. wł.). Decyzja nowego rządu francuskiego udzielenia w/wy na wjazd do Francji hiszpańskiemu premierowi republikańskiemu, Jose Ciralowi, wskazuje, zdaniem dobrze poinformowanych kół londyńskich, na zmianę polityki francuskiej względem Madrytu.

Zastanawiają się obecnie nad tym, czy Wielka Brytania zmieni swe stanowisko, jeśli Paryż zdecyduje się na zerwanie stosunków z rządem gen. Franco.

## Polska

dała dobry przykład

LONDYN, 31.1. (obsł. wł.). UNRRA zakończyła przygotowanie do wysłania dla Polski, Czechosłowacji i Jugosławii 3 magazynów amerykańskich sprzętu reparacyjnego dla linii kolejowych i statków.

Polska wniosła ze swej strony, jako dar dla UNRRA 100.000 ton węgla i 25.000 ton cementu, Włochy 10.000 ton soli, Czechosłowacja 2.000 ton cukru.

Przedstawiciel generalnego dyrektora UNRRA stwierdził, że dary te zostały wysoce cenione przez UNRRA. Polska dała dobry przykład.

## Państwa arabskie w sprawie Palestyny

LONDYN, 31.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w piątek 1 lutego b. r. delegacja państw arabskich na Generalne Zgromadzenie ONZ, reprezentująca Egipt, Irak, Syrię, Liban i Hedżas, przedstawi swe poglądy w sprawie Palestyny.

Delegacja złoży oświadczenie, przygotowane i uzgodnione pomiędzy wszystkimi delegatami tych państw. Państwa arabskie, reprezentowane na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, zażądają położenia kresu imigracji żydowskiej do Palestyny aż do zakończenia obrad anglo-amerykańskiej komisji.

## Prasa angielska o Trygve Lie

LONDYN, 31.1. (PAP). — Większość pism brytyjskich zamieszcza życiorys jedyne go kandydata na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, podkreślając, że doszedł on do światowej sławy krocząc po trudnej drodze walki i pracy, od czasu gdy wyszedł z domu rodzinnego swego ojca, skromnego szewca.

„Daily Herald“ pisze: „Norwegowie będą dumni, że jeden z ich ziomków powołany został na wybitne stanowisko, a my jako socjaliści dumni jesteśmy z tego, że Trygve Lie od swej wczesnej młodości pracował w ruchu zawodowym i że z biedy wyniesiony on został na to poważne stanowisko polityczne.

Order Polonia Restituta piątej klasy otrzymał szereg członków Zarządu Głównego ZPP: redaktor gazety „Wolna Polska” i „Nowe horyzonty”, Pański i przedstawiciel Komitetu Żydów Polskich, Mark Przeszło 10 innych działaczy ZPP nagrodzono srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

W mieniu nagrodzonych przemówił sekretarz generalny ZPP, Juszkiewicz, który prosił ambasadora, aby wyraził serdeczną wdzięczność Prezydium KRN.

„W przededniu radosnego powrotu do ojczyzny — oznajmił Juszkiewicz — składamy raport Prezydium KRN, że jesteśmy gotowi do podjęcia nowych i trudnych zadań które nas czekają w Polsce.”

## Ewakuacja Polaków z ZSRR

MOSKWA, 31.1. (PAP). W Moskwie odbywa się obecnie narada przedstawicieli Związku Patriotów Polskich.

W otwarciu narady brał udział ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, prof. H. Raabe.

Narada ma na celu przyspieszenie ewakuacji ludności polskiej z zachodnich terenów Związku Radzieckiego do kraju.

## Pomoc YMCA dla Polski

LONDYN, 31.1. (PAP). — Polska YMCA w Londynie prowadzi akcję pomocy dla kraju. Przesyłane są przede wszystkim pomoce szkolne i naukowe, zeszyty i książki.

Dotychczas wysłano ogółem statkami handlowymi polskimi 387 skrzyń. Zarząd YMCA stara się nadać pomocy dla kraju charakter stały.

## Wojska brytyjskie w Japonii

LONDYN, 31.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że przygotowania do przejścia obowiązków związanych z okupacją Japonii przez brytyjskie siły zbrojne znajdują się w fazie końcowej.

Wojska brytyjskie stanowią część armii okupacyjnej w Japonii pod naczelnym dowództwem Mac Arthura.

Wojska brytyjskie zostaną rozmieszczone w miastach Hiroszima, Kure i Fukujama.

## Przekazanie administracji Indochin

PARYŻ, 31.1. (PAP). — Agencja France Presse donosi z kwatery głównej admirała Mountbatten, iż 28 stycznia administracja Indochin została oficjalnie przekazana władzom francuskim.

Dowódca wojsk sojuszniczych w Indochinach gen. Gracey wyjechał z Sajgonu.

## Wyrok w procesie przestępców wojennych

MOSKWA, 31.1. (PAP). Trybunał w Mińsku wydał wyrok w sprawie niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: Rychter, Terf, Ermansdorff, Weissig, Falk, Koch, Eikon, Langgut, Mitman, Tess, Moll, Burhard, Bitner i Fischer.

Wyrok został wykonany.

## Śmierć Rintelena

LONDYN, 31.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że b. niemiecki Gauleiter Styrii, dr Rintelen, oskarżony o dokonanie szeregu przestępstw wojennych — zmarł w więzieniu.

## Syn słynnego pisarza zdrajcą narodu

SZTOKHOLM, 31.1. (PAP). — Z Oslo donoszą, że Erling Bjornson, syn słynnego pisarza Björnsona, skazany został przez trybunał ludowy na 10 lat więzienia za działalność na szkodę kraju w czasie okupacji.

Bjornson był czynny na polu propagandy niemieckiej.

## Kerr o Indonezji

LONDYN, 31.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że sir Archibald Kerr, specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii, na Jawę, oświadczył na konferencji prasowej w Singapur, że uczyni on wszystko, co będzie w jego mocy, w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy rządem holenderskim, a narodem indonezyjskim.

Kerr oświadczył, że wiele przemawia za tym, aby Indonezja stała się terytorium podlegającym powiernictwu ONZ, zaznaczając, że jest to jego zdanie osobiste.

## Bezpośrednie rokowania

### radziecko-irańskie

LONDYN, 31.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła odroczyć rozpatrywanie zatargu radziecko - irańskiego na pewien okres czasu, aby dać stronom możliwość nawiązania rokowań. Równocześnie Rada Bezpieczeństwa zastrzegła sobie prawo informowania się co do postępu w rokowaniach w każdej chwili, nie czekając na ich zakończenie.

W czasie dyskusji zaznaczyły się 4 punkty widzenia, które zobrazowały dokładnie stanowiska stron w sporze, oraz tych państw, które pragną doprowadzić do porozumienia: 1) stanowisko radzieckie, aby porozumienie zostało osiągnięte w bezpośrednich rokowaniach bez ingerencji Rady, która, jak podkreślił delegat radziecki, Wyszyński, ma zawsze możliwość rozpatrzenia tej sprawy, 2) pogląd irański, że bezpośrednie rokowania są pożądane, jednakże pod warunkiem, aby zatarg pozostał na porządku dziennym Rady, 3) stanowisko brytyjskie i amerykańskie polegające na pozostawieniu sprawy na porządku dziennym Rady i 4) stanowisko, które zaznaczyło się w przemówieniu innych mówców, że wobec zgody obydwu stron na rokowania, powinny się one rozpocząć i następnie sprawozdanie z ich przebiegu powinno być złożone Radzie.

## 5 maja — nowa konstytucja Chin

### Uchwały chińskiej konferencji międzypartyjnej

LONDYN, 31.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że jednym z rezultatów międzypartyjnej konferencji politycznej, która rozpatrywała sprawę reorganizacji rządu chińskiego, jest postanowienie, że generalissimus Czang Kai Szek pozostanie nadal na czele państwa, nie będzie jednak posiadał swych pełnomocnictw nadzwyczajnych.

W przyszłości jego veto może być obalone o ile zostanie ono przegłosowane w Radzie Państwa większością 375 głosów. Komisja międzypartyjna dokona rozdziału miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, które ma się odbyć 5 maja. Zgromadzenie Narodowe uchwali nową konstytucję Chin. Rokowania pomiędzy partiami co do podziału tek ministerialnych w zreorganizowanym rządzie będą trwały nadal po rozwiązaniu konferencji.

W myśl uchwał konferencji międzypartyjnej połowa miejsc w Radzie Państwa ma przypaść partiom mniejszości oraz członkom bezpartyjnym. Rada Państwa będzie posiadała prawo mianowania ministrów oraz prawo udzielania im dyktanda. Komunisty zgodzili się na zredukowanie swych sił zbrojnych do 20 dywizji. Demobilizacja reszty oddziałów wojskowych nastąpi w ciągu 3 miesięcy. Kuomintang zmniejszy w ciągu 6 miesięcy armię rządu centralnego do 60 dywizji.

Agencja Reutersa twierdzi, że do rozwiązania sprawy chińskiej przyczyniły się dwa czynniki: 1) deklaracja prezydenta Trumana stwierdzająca, że po zaprowadzeniu w Chinach pokoju wewnętrznego oraz po zjednoczeniu kraju Ameryka rozpatrzy przychylnie sprawę kredytu dla Chin i 2) uchwały konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, która stwierdziła, że porozumienie w Chinach jest konieczne dla zjednoczenia i zdemokratyzowania Chin.

### Wybory do Rad Okręgowych

## Zw. Zawodowych w Niemczech

BERLIN, 31.1. (Obsł. wł.). — W Turynii wybrano 169 delegatów na Generalne Zebranie Związków Zawodowych, które odbędzie się w dniu 3 lutego w Berlinie.

Z tej liczby 103 przedstawicieli należy do partii komunistycznej, 61 — do partii socjalistycznej, resztę stanowią bezpartyjni i chrześcijańscy demokraci. W Saksonii wybrano 247 komunistów i 69 socjalistów.

LONDYN, 31.1. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, iż podczas wyborów delegatów do Rady Okręgowej niemieckich związków zawodowych w okręgu berlińskim wybrano 313 komunistów, 232 socjalistów, 7 przedstawicieli partii chrześcijańsko - społecznej i 7 bezpartyjnych.

## Ku wiecznej hańbie armii niemieckiej

### Sprawa rozstrzelania 129 jeńców amerykańskich w oskarżeniu o prokuratora francuskiego w Norymberdze

NORYMBERGA, 31.1. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępców wojennych w Norymberdze francuski prokurator Dubost osuje, jak z 50 lotników brytyjskich, którzy próbowali uciec z obozu w Sagan w marcu 1944 r., 37 zostało rozstrzelanych, a 13 spalonych.

Hitler zwrócił uwagę marsz. Ke tlow, iż straż nad ofcerami - jeńcami wojennymi musi być wzmocniona, gdyż jeśli uda im się uciec, mogli oni stanąć na czele robotników obcokrajowców, przebywających na terytorium Rzeszy. W razie schwywania uciekających oficerów miał być oni, zgodnie z rozkazem Hitlera, przekazani Reichsfuehrerowi SS. Prokurator Dubost stwierdza, iż ku wiecznej hańbie armii niemieckiej 129 żołnierzy amerykańskich, którzy poddali się wojskom niemieckim w okolicy Malmedy podczas ofensywy niemieckiej w Ardenach w grudniu 1944 r., zostało zgładzonych ogniem karabinów maszynowych.

Przedstawiciel oskarżenia złożył Trybunałowi dokumenty stwierdzające, że

Goernig proponował Hitlerowi rozstrzelanie na miejscu każdego lotnika anglo-amerykańskiego zmuszonego do lądowania.

Prokurator stwierdza, iż za złe traktowanie jeńców wojennych i za doważenie biologiczne, wykonywane na internowanych, odpowiedzialni są Goernig i Kaltenbrunner. Goebbels żądał wyniszczenia przez ciężką pracę wszystkich Żydów, Czechów i Polaków.

Czym trudniejsza stawała się sytuacja militarna Rzeszy niemieckiej, tym bardziej wzrastało nasilenie terroru. Państwa okupowane na zachodzie Europy zostały przedstawieni jako bandyci, torturowani przez gestapo i rozstrzeliwani.

Na skutek działalności policyjnych sądów doraźnych, ustanowionych przez dr. Sessa Inkwizycja została wymordowanych 4 000 Holendrów. To nie były sądy, to była zwyczajna eksterminacja. W ten sam sposób postępowały władze niemieckie w Luksemburgu, Belgii, Norwegii i Danii. Tzw. sądy skazywały ludzi według przedstawionych list

## Kronika polityczna

Prezes Rady Ministrów, ob. Osóbka-Morawski, przyjął na audiencji przedstawicieli Stronnictwa Ludowego w osobach: prezesa Naczelnego Komitetu, Baranowskiego, wiceprzewodniczącego NK, min. Grubedkiego, sekretarza generalnego, Kozyckiego, I zast. sekretarza, Kaczochy, II zast. sekretarza, Mury, członka NK, Gwiazdowicza oraz skarbnika Ciesłaka. W czasie rozmowy, która trwała kilka godzin, poruszono wiele zagadnień, dotyczących życia politycznego zawodowego oraz społecznego ws.

Premier ob. Osóbka-Morawski przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Ociemniałych Żołnierzy RP, która przedstawiła konieczność odrębności organizacji tej Zwiazku Ociemniałych Żołnierzy ze względu na specyficzne zagadnienia. Ob. premier przychylnie ustosunkował się do przedłożonych postulatów.

Dnia 26.1 odleciał do Moskwy nowo mianowany attache wojskowy przy ambasadzie R.P., ppłk. Juliusz Bardach.

## Nowy szef Dep. Zaopatrzenia Artylerii w M. O. N.

Na stanowisko Szefa Departamentu Zaopatrzenia Artylerii Ministerstwa Obrony Narodowej mianowany został General Dyw. Kazimierz Pławski, który do roku 1926 był Szefem Departamentu Artylerii i Uzbrojenia dawnego M. S. Wojsk.

W czasie pierwszej wojny światowej generał Pławski służył w wojsku rosyjskim i wrócił do kraju z Korpusem Dowódców - Muśnickiego. W 1919 roku, był zastępcą Kierownika M. S. Wojsk. W 1923 awansował na Generała Brygady. W maju 1926 r. oświadczył się po stronie legalnego rządu Prezydenta Wojciechowskiego i wkrótce potem zwolniony przez władze sanacyjne ze służby wojskowej. Po opuszczeniu szeregów pracował, jako inżynier budowlany.

Okupację niemiecką lat 1939 — 44 przetrwał generał Pławski w Warszawie pracując jako zegarmistrz. W czasie powstania aresztowany i uwięziony, wreszcie wywieziony do Pruszkowa. W marcu 1945 r. zgłasza się do Wojska Polskiego i obejmuje stanowisko zastępcy Szefa Departamentu Uzbrojenia, a ostatnio Szefa Departamentu Zaopatrzenia Artylerii M. O. N. — 1.1.1946 r. mianowany został Generałem Dywizji.

## Kongres Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej powiadamia, że II-gi Kongres Związku odbędzie się w Warszawie w dniach 23, 24 i 25 lutego b. r.

Obrazy odbywać się będą na Plenum i w Komisjach w gmachu „Roma”, przy ul. Nowogrodzkiej 49.

## Kongres Prawa Międzynarodowego

PARYŻ, 31.1. (PAP.) Agencja France Presse donosi, że w kwietniu br. odbędzie się w Kairze kongres prawa międzynarodowego w celu rozpatrzenia sprawy przestępstw wojennych.

Kongres rozpatrzy również podstawy prawne nowych organizacji i traktatów międzynarodowych.

## Wymiana towarowa z ZSRR

W ostatnim okresie zaobserwowano znaczny wzrost ilości statków radzieckich, jakie przybywają do naszych portów. Należy zaznaczyć, iż węgiel, eksportowany z Polski drogą morską do ZSRR idzie tonażem radzieckim. Również statkami radzieckimi przeprowadzane są przewozy transportów analitycznych, przychodzących z Murmańska. Wiele statków radzieckich udających się do portów zachodnio-europejskich korzysta z naszych portów, ładując bunkier, potrzebny im w dalszą drogę.

„CHŁOPSKA DROGA”  
TYGODNIK PPR DLA WSI

## Nowy oręż do walki o demokrację

Międzynarodowy i ogólnopolski Kongres b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych jest faktem wielkiej doniosłości.

W Norymberdze wyrok zapadnie, zbrodniarze hitlerowscy zostaną ukarani. Przemienie pokolenie świadków i pokolenie oprawców, zatrze się pamięć cierpień i niewoli, zblednie obraz zbrodni hitlerowskich. Ta świadomość niepokoi rzesze niedobitków z obozów koncentracyjnych i wszystkich tych, którym sprawa pokoju i sprawiedliwości bliska jest i droga.

Więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych czujnie obserwują wszystkie procesy międzynarodowe, w których występują jako oskarżeni niedawni władcy ich życia i śmierci. Więźniowie polityczni we wszystkich krajach Europy, które dostarczały „materiału ludzkiego“ krematoriom i kaźniom, nie zgodzą się nigdy, aby ktokolwiek w ich imieniu, w imieniu milionów zgładzonych ofiar, setek tysięcy kalek, wdów i sierot usprawiedliwiać sam system lub jego wykonawców.

Jeśli dziś pewne czynniki w państwach zachodnich chcą już okazać Niemcom swą litość i współczucie, sumienie żadnego z więźniów nie pochwali takiego postępowania.

My nie zapominamy nigdy, my nie przebaczymy nigdy, będziemy dbać o to, by nigdy więcej nie powtórzyły się czasy pogardy i niewoli.

Powstająca w Warszawie Federacja Więźniów Politycznych przez jej powinna obowiązek budzenia sumienia świata, alarmowanie społeczeństw i rządów, jeśli by ktokolwiek usiłował wygrywać faszyzm i Niemcy przeciw pokojowi i wolności, Federacja ta winna wychowywać nie tylko swoich członków, ale narody całe na przykładzie tego, co ludzkość przeżyła.

Fakt, że Międzynarodowa Federacja Więźniów politycznych powstaje w Polsce, posiada specjalną wymowę. Jest to wyraz zrozumienia dla martyrologii Polski, dla jej olbrzymich ofiar.

My, polska demokracja z dumą możemy podkreślić, że wszyscy nasi towarzysze, których przemoc lub zdrada rzuciły w otchłań obozów koncentracyjnych, walczyli nadal, walczyli w konspiracyjnych grupach obozowych z terrorem hitlerowskim, z niewolą i upodleniem. Międzynarodowe organizacje obozowe utworzyć potrafiła tylko lewica. Ona to w jednolitym frontie, w oparciu o demokratycznie myślących i czujących więźniów, w sojuszu międzynarodowym cementowała solidarność w walce krwawej, łączyła obozy ze światem, niosła pomoc i ratunek.

Partia nasza, Polska Partia Robotnicza zapisuje do najpiękniejszych kart swej historii pracę obozową swych członków w dziesiątkach obozów koncentracyjnych. Braterstwo walki połączyło naszych towarzyszy z towarzysząmi z PPS i z całą lewicą europejską z całym światem demokratycznym.

Wierzmy głęboko, że nowo powstająca organizacja b. więźniów politycznych stanie się nowym orężem do walki o demokrację.

Tadeusz Hołuj

## Interwencja brygad robotniczych przyspiesza odstawę świadczeń

Jak donoszą z Łodzi, w okresie od 15 do 25 stycznia przeprowadzana była na terenie województwa łódzkiego akcja propagandowa, związana z odstawą świadczeń rzeczowych. Akcję prowadził Wojewódzki Referat Świadczeń Rzeczowych wraz z partiami politycznymi i związkami zawodowymi.

Na odbytej w dniu 29 stycznia wspólnej konferencji delegacji stwierdzili, że akcja partii politycznych daje dobre wyniki. Do szczególnie opornych gmin zostały wysłane brygady omlotowe. Rozpatrując tymczasowe rezultaty zdawania świadczeń rzeczowych, wyraźnie daje się zaobserwować różnica między ustosunkowaniem się drobnego i średniego rolnika do swych obowiązków wobec państwa i ustosunkowaniem się zamożnych chłobów. Stwierdzono, że drobnymi i średnimi rolnikami zdają świadczenia należycie, natomiast zamożni chłopcy świadczeń zdawać nie chcą.

## W trosce o chleb dla szerokich mas ludności

Słusznie krytykowano dotychczasowy system zaopatrzenia ludności w chleb. Chleb kartkowy rozdzielano bardzo nieregularnie — raz, a w najlepszym wypadku kilka razy na miesiąc. Przydzielano go jednorazowo w zbyt dużych racjach, na skutek czego chleb czerstwiał i tracił na wartości.

Wielki niedobór zboża nie pozwala nam jeszcze na zwiększenie szczyptych norm chleba przydziałowego, ale te ilości, które są, powinny być rozdzielane w sposób racjonalny. W ramach obecnych norm powinniśmy przejść do systemu codziennego wydawania chleba.

Słuszny ten postulat wysunięty został w ostatnich uchwałach Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Dowiadujemy się obecnie, że zostanie on wkrótce zrealizowany.

## Spis ludności

### to egzamin dojrzałości społeczeństwa

W związku z mającym wkrótce nastąpić spisem ludności należy zwrócić uwagę na fakt, który mimo najszybszych chęci władz organizacyjnych, może zniekształcić właściwe rezultaty spisu. Chodzi tutaj o jeden z najzupełniej bezzasadnych przesądów, a mianowicie o obawę przed udzielaniem informacji. Niektórzy sądzą, że udzielone w czasie spisu informacje mogą być wykorzystane na niekorzyść zeznającego. Ta obawa jest niczym nieuzasadniona. Zeznania mogą być użyte tylko i wyłącznie do zestawień liczbowych i nikt z poza aparatu statystycznego nie ma do nich dostępu. Państwu zbyt bardzo zależy na otrzymaniu prawdziwego obrazu stosunków ludnościowych, gospodarczych i mieszkaniowych w kraju, aby pozwoliło na podrywanie ufności obywateli w tajemnicę statystyczną.

W myśl obowiązującej ustawy z dnia 21.11.1919 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 185, poz. 464) i 1.6.1924 r. zeznania, poczynione przy spisach ludności i wszelkich innych dochodzeniach statystycznych, opartych o rozporządzenia Rady Ministrów, „mogą być używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w innym celu. Za ścisłe przestrzeganie tego przepisu odpowiadają osobiście funkcjonariusze, biorący udział w dochodzeniu statystycznym”.

Jedną z przyczyn zlej odstawy świadczeń rzeczowych leży w nie dość sprawniej organizacji zaległych wyplat oraz w opieszalym rozdziale towarów z akcji specjalnej.

Na konferencji uchwalono wysłać do niektórych powiatów nowe brygady robotnicze.

Wzrost odstaw świadczeń rzeczowych po przybyciu brygad robotniczych najlepiej daje się zaobserwować z następujących danych: pow. Radomsko do wyjazdu grup omlotowych odstawa wynosiła 10 stycznia — 16.573 kg, 11 stycznia — 6.626 kg., 12 stycznia — 9.093 kg. Po przybyciu brygad omlotowych, 18 stycznia odstawa osiągnęła cyfrę 27.000 kg., a 28 stycznia — 28.000 kg. W łódzkim powiecie w okresie od 21 do 26 stycznia odstawa świadczeń rzeczowych w porównaniu z okresem od 16 do 20 stycznia wzrosła dziesięciokrotnie.

Minister Apropozycji i Handlu wydał zarządzenie, w którym zobowiązuje naczelników aprowizacji do bezwzględnej opracowania i wprowadzenia w życie nowego planu rozdziału chleba. Zasadą nowego systemu jest codzienne wydawanie chleba na kartki, które w związku z tym zaopatrzone będą w odpowiednią ilość kuponów. Piekarnie będą terminowo zaopatrywane w mąkę, sól i opał i zobowiązane do codziennego wypieku chleba w wystarczających ilościach. Władze roztoczą najściślejszą kontrolę nad piekarniami i sklepami rozdzielczymi. Niestosowanie się do nowych zarządzeń będzie karane.

Ludność pracująca i szerokie rzesze konsumentów powitają z wielkim zadowoleniem nowe zarządzenie ministra Sztachelskiego.

## Z pras i o prasie

### W WALCE Z NADUŻYCIAMI

Oto mała notatka kronikarska, która niedawno obiegała prasę warszawską:

Rewizja, dokonana przez Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej, w Ministerstwie Poczty i Telegrafów, w Warszawie i w Głównej Składnicy Materiałów Poczтовых, ujawniła wielkie nadużycia. Nadużycie i przywłaszczenia znaczków pocztowych na duże sumy dokonał: NACZELNIK WYDZIAŁU POCZTOWEGO W MIN. POCZT. I TEL. — Henryk Niedzielski oraz KIEROWNIK ODDZIAŁU ZNACZKÓW w Gł. Skł. Mater. Poczty w Warszawie — Edward Grod.

Dochodzenie w toku.

Niestety zbyt często ostatnio powtarzają się podobne fakty grabienia mienia społecznego przez tego rodzaju gagatki. Zadaniem wszystkich rzetelnych urzędników, wszystkich bez wyjątku ludzi pracy jest pomóc władzom państwowym w wyplenieniu tych chwastów z naszego życia.

### CO ROBIĄ WŁADZE?

Jak wiadomo, zaczęła działać Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i spekulacją pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego K.R.N. tow. płk. Zambrowskiego. Poza tym w Ministerstwie Przemysłu istnieje departament kontroli posiadający oddziały terenowe we wszystkich częściach Polski. Co spowodowało powołanie do życia tego organu? Na to pytanie daje odpowiedź w „Dzienniku Łódzkim“ dyrektor łódzkiego oddziału tego departamentu ob. Kowalski.

„Ministerstwo Przemysłu, świadome zadań w zakresie administrowania i uaktywnienia majątku państwowego, zorganizowało aparat kontrolny, czuwający nad wprowadzeniem w życie wytycznych polityki gospodarczej i dbający o to, aby nie wytworzył się chaos, który byłby straszliwy w skutkach dla naszej gospodarki. Tym aparatem jest Departament Kontroli Ministerstwa Przemysłu, który posiada rozsiądane po całym terenie Rzeczypospolitej swe Oddziały terenowe. Łódzki Oddział Departamentu Kontroli obejmuje swym zasięgiem całe woj. łódzkie, oczywiście łącznie z m. Łodzią.”

Departament ten bada jednocześnie wszelkie nieprawidłowości w pracy aparatu gospodarczego, ściśle współpracując w terenie z Biurem Kontroli Państwa przy KRN, z Komisjami Kontroli Społecznej, z Inspektoratem Ochrony Skarbowej, z prokuraturą i sądami oraz ze Zw. Zawodowymi i partiami politycznymi.

### SZABROWNIKÓW — PRECZ!

W sprawie pracy w tej dziedzinie łódzkiego oddziału Departamentu Kontroli wyraził się ob. Kowalski, że...

„NIENORMALNE ZJAWISKA SA SZYBKO UKRÓCANE POZA WŁASCIWA SWA DZIAŁALNOŚCIĄ. TO ZNACZY KONTROLĄ GOSPODARCZĄ, DEPARTAMENT KONTROLI W TOKU SWEJ PRACY BEZWZGLĘDNIEM ŚCIAGA WSZELKIE NADUŻYCIA. POD TYM WZGLĘDEM SYTUACJA JEST JASNA: LUDZI NIEUCZLIWYCH SZABROWNIKÓW, ZERUJĄCYCH NA MAJĄTKU PAŃSTWOWYM, TEPI SIĘ Z CAŁYM RYGOREM PRAWA. Na tym odcinku sprawnie i energicznie działa Wydział Przemysłowy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa.”

Współpraca wszystkich organów państwowych, przy aktywnym współudziale organizacji społecznych i całego społeczeństwa musi doprowadzić do pożądanego wyników.

# Między Polską Ludową a Polską obszarniczo-kapitalistyczną

## III. 16 haseł przeciw demokracji

Kongres PSL uchwalił „16 haseł”, mających na celu „spularyzować zasady programowe” tego stronnictwa. Usłużność godna pochwały. Czytelnik szuka punktu, który określa stosunek stronnictwa do Manifestu 22 lipca. Daremny trud! Wraz z Manifestem Lipcowym wypadło również hasło walki z reakcją. Nie można twórcom „haseł” odmówić logiki. Demonstrować przeciw programowi Narodu Polskiego, jakim jest manifest lipcowy i jednocześnie mobilizować masy dla walki z reakcją w obronie zdobyczy demokratycznych — są to rzeczy nie do pogodzenia.

„Dokonane fakty przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego cofnięte być nie mogą” — głosi jedno z haseł. Pięknie. I zaraz potem:

„Upaństwowienie czy inne (?) formy uspołecznienia muszą mieć określone granice i nie mogą umiścić w inicjatywy prywatnej... Gospodarka państwowa nie może przerodzić się w wybujały kapitalizm (?) państwowy...”

Ustawa o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, przyjęta przez K. R. N. zabezpiecza — jak wiadomo — pod każdym względem rozwój inicjatywy prywatnej w przemyśle, nie podlegającym unarodowieniu. Czy o to chodzi twórcom „haseł”? Zajrzyjmy do komentarzy. Organ centralny PSL „Gazeta Ludowa” (nr 31) pisze:

„Zamiar upaństwowienia przedsiębiorstw o załodze powyżej 50 ludzi (na jedną zmianę) jest właściwie zamarem upaństwowienia nawet średnich zakładów. Zachodzi pytanie, komu i na co to jest potrzebne. Z punktu widzenia walki robotnika o byt jest doskonale obojętne, czy dane przedsiębiorstwo jest prywatne, czy państwowe...”

Zajrzyjmy jeszcze do ostatniego „komentarza” już po zjeździe („Gazeta Ludowa” z 27 stycznia):

„Wreszcie program wyznaje, że powinien być zostawiony dość szeroki teren dla inicjatywy prywatnej, a to przede wszystkim... pewne kategorie przemysłu średniego i drobnego...”

Oto, co się nazywa w języku PSL-owym, że „fakty dokonane cofnięte być nie mogą”. Na Krajowej Radzie Narodowej grupa ob. Mikołajczyka przypuściła szturm do unarodowienia przemysłu, broniąc twierdzą „rodzimego” kapitału. Pod naciskiem opinii publicznej skapitulowała i głosowała za unarodowieniem, a na zjeździe i w „hasłach” wraca do ataku. Ciągnie wilka do lasu.

Dla robotnika jest, okazuje się, doskonale obojętne, czy dane przedsiębiorstwo jest własnością kapitalisty, czy własnością całego narodu. Ale robotnik i chłop rozumieją doskonale, że dzięki unarodowieniu przemysłu wielkiego i średniego „zaszła” jeszcze inna błąka, zmiana: złamano socjalną podstawę rządów kapitalistycznych i stworzono trwałą podstawę dla rządów ludu.

Świetna jest „inwokacja” hasła dziewiątego. Godzi się ją zacytować:

„Ziemię, która po długich wiekach krzywdy społecznej wróciła do prastarych właścicieli i gospodarzy bierzemy z pełnym poczuciem odpowiedzialności...”

Bierzemy! Patrzcie państwo, patrzcie chłopie, oni jednak tę ziemię biorą! „Dokonane fakty cofnięte być nie mogą”. Ale czy wolno zapytać kto i kiedy dokonał tych „faktów”? Kto i kiedy dał chłopom ziemię, którą obecnie „bierze” dla celów swej

polityki grupa ob. Mikołajczyka? Gdzie byli twórcy „haseł” wówczas, gdy „dokonywano” tych zmian? Przecież bądź co bądź „te fakty” do dokonane były rezultatem pewnej linii politycznej i trzeba było o jej realizację walczyć krwią. Linia polityczna Manifestu Lipcowego nie przywędrowała z Londynu. Przeciw programowi Manifestu Lipcowego powstaje reakcja rodzima i międzynarodowa, dąży do wywołania zamętu i anarchii w kraju. by przygotować grunt dla cofnięcia „faktów dokonanych” dla restauracji władzy kapitalistów i obszarników. W walce przeciw tym zakusom reakcji demokracji organizuje potężny blok jedności narodowej w przyszłych wyborach. A PSL uprawia „tę taktykę” rozbijania tej jedności. Ale czy tylko to? I tu dochodzimy do sedna „haseł”, do „hasła”, które rzuca ja-

skrawki snop światła na istotę polityki grupy ob. Mikołajczyka. Mamy na myśli hasło piętnaste. Głosi ono:

„Niepokój jednak i przerażenie w każdym z nas budzą chorobliwe zjawiska — rozrastająca się do potwornych rozmiarów wewnętrzna nienawiść, zjadliwość w walce politycznej, posługiwanie się kłamstwem i oszczerstwem, a nawet bratobójczą walką...”

Czytelnik zapewne czeka jeszcze na ciąg dalszy „hasła”. Szuka podmiotu, jak Talleyrand, słuchając tyrańdy niemieckiego dyplomaty, czekał na orzeczenie. Otóż nie, hasło przytoczyliśmy w całości. Nie ma w nim podmiotu. Podmiot usunięto celowo, świadomie. Dla objaśnienia sięgnijmy znowu do „komentarzy”. Tym razem do przemówienia samego ob. Mikołajczyka. Oto, co według „Gazety Ludowej” powiedział m. in. prezes PSL i mimochodem wicepremier rządu:

## Delegaci Polonii Kanadyjskiej u Ministra Spraw Zagranicznych ob. Rzymowskiego

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął wyjeżdżających z Polski delegatów Polonii kanadyjskiej w osobach redaktora W. Dutkiewicza i A. Gadowskiego oraz delegatów kongresu żydowskiego w Kanadzie S. Lipshitz i E. Caisermana.

Delegaci w rozmowie z ministrem Rzymowskim poruszyli m. in. sprawę wrogiej propagandy zagranicą o rzekomym antysemityzmie w Polsce. Delegacja nie znalazła w Polsce wybujałych przejawów antysemityzmu, a fakty, zresztą nieliczne, które poznali — uważają za ponure dziedzictwo okupacji hitlerowskiej i przeszłości sanacyjnej oraz czynników reakcyjnych, godzących równocześnie w społeczeństwo polskie i żydowskie. Delegaci wyrazili się z uznaniem o akcji rządu przeciw antysemityzmowi, podkreślając, że pomimo, iż rząd ten jest pierwszym w historii Polski, który wypowiedział wojnę antysemityzmowi i zapewnił wszystkim obywatelom równe prawa, jest atakowany zagranicą przez wrogów demokracji polskiej, jako antysemicki.

W odpowiedzi minister Rzymowski podziękował delegatom za ich

przychylny stosunek do wysiłków odbudowy Polski. Jako przykład stosunku rządu polskiego do Żydów minister przytoczył sprawę repatriacji Żydów ze Związku Radzieckiego i osiedlenie ich w Polsce.

Na zakończenie wizyty ob. W. Dutkiewicz, który jest sekretarzem Towarzystwa Pomocy Polsce i redaktorem „Kroniki Tygodniowej” w Toronto, złożył w imieniu delegacji, następujące oświadczenie:

„W imieniu delegacji dziękuję Panu, Panie Ministrze, za nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy podczas pobytu w Polsce. Dotyczy to zarówno władz i instytucji, jak też i poszczególnych obywateli. Nawet przysłowio wa polska gościnność, znana nam zresztą, jako Polakom, wprowadzała nas ciągle w zdumienie i prześcignęła nasze, najśmielsze nawet oczekiwania. Po powrocie do Kanady będziemy kontynuować naszą pracę niesienia pomocy Polsce. Będziemy też szerzyć prawdę o stosunkach w kraju. Będziemy to robić znacznie lepiej, gdyż zapoznaliśmy się ze stosunkami na miejscu, w Polsce”.

## Dzieci polskie z ZSRR

wracają do Ojczyzny

MOSKWA, 31.1. (PAP). W Związku Radzieckim znajduje się 60 polskich domów dziecięcych liczących przeszło 6 tysięcy dzieci.

W pierwszej połowie lutego wyruszy do kraju transport dzieci polskich spod Moskwy. Powracające dzieci otrzymają na drogę suchy prowiant. W drodze na większych stacjach otrzymywać będą go-

jące obiady. Specjalną uwagę zwrócono na stronę sanitarną.

Plan ewakuacji przewiduje również wyjazd dzieci z dalekiego Kaukazu. Reszta dzieci przebywających na terenie Związku Radzieckiego wróci do Polski w okresie od połowy marca do połowy czerwca b. r.

## Cenne zbiory muzealne

przekazane Polsce przez władze radzieckie

MOSKWA, 31.1. (PAP). W muzeum imienia Puszkina w Moskwie odbyło się oficjalne przekazanie przedstawicielom Rządu Polskiego eksponatów muzeum Wielkopolskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

W czerwcu 1945 r. Czerwona Armia znalazła w jednym z miast w Prus Wschodnich opakowane w skrzynie eksponaty muzealne. Skrzynie te zostały przesłane do Moskwy i specjalistami radzieckimi stwierdzili, że zostały one zrabowane w Polsce.

Eksponaty zawierają przeszło 400 obrazów, wśród nich cenne dzieła Bacciarellego i Rafaela, oraz przeszło 2 tysiące sztychów. Jest także cenna kolekcja broni (84 sztuk), wśród nich ogromnej wartości historycznej broń turecka i tatarska oraz berło króla Stanisława Leszczyńskiego. Są również zabytkowe monety i kielichy, zbiory numizmatyczne, naczynia szklane, porcelanowe oraz 13 sztuk najrozmaitszych materiałów artystycznych.

„Musł być uczynione wszystko, żeby obywatel w każdym wypadku był przekonany, że jeżeli go ktoś napadł, to tylko wróg, to tylko maruder, czy też bandyta, czy też obalamuony wysłannik obcego agenta, ale trzeba zrobić wszystko, ażeby w umysłach obywatela nie powstało nigdy i nie mogło powstać przekonanie, że jednak z innej strony ktoś również może zagrażać jego życiu i jego wolności”.

W ten sposób stwarza się mit o „ktośiu”, który „również” zagraża życiu obywateli. Otwiera się szerokie pole dla domysłów, że to nie tylko bandyci NSZ-tu mordują spokojnych obywateli, ale i ci, którzy życie swoje niosą w ofierze, broniąc ładu i porządku Rzeczypospolitej. Pod osłoną anonimu „ktośia” wybieła się NSZ-owskich morderców, sprowadza opinię na manowce, zasiała wrogą Polsce propagandę reakcji międzynarodowej. I pewnego dnia, w brytyjskiej Izbie Gmin, deputowany reakcjonista, niejaki p. Severy wnosi interpelację w sprawie morderstw politycznych w Polsce, a wielce szanowny minister spraw zagranicznych p. Bevin wyraża opinię, że morderstwa te zdają się wskazywać na udział w nich organów bezpieczeństwa. Angielski minister rozszyfrował po swojemu anonim hasła PSL-owego. Polski minister zmuszony jest przypomnieć p. Bevinowi i autorowi „hasła”, że „w obronie życia i mienia obywateli naszego kraju zostało zabitych 1.500 funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego”. Zmuszony jest przypomnieć, że „rząd polski powiadomił rząd brytyjski, że jest w posiadaniu niezbitych dowodów na to, że reakcyjne elementy, które stworzyły sobie bazę w armii Andersa, organizują w Polsce bandy dywersyjne...” i „że nie wie też o żadnych posunięciach, zmierzających do zlikwidowania zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych akcji terrorystycznej w Polsce”. I organ ob. Mikołajczyka drukuje oświadczenie ministra ob. Rzymowskiego w obronie dobrego imienia Polski — bez żadnego komentarza, stanowiąc pod tym względem chluby dla całej prasy polskiej, ale niechlubny dla PSL wyjątek.

Tak wygląda stanowisko PSL wobec faszystowsko-hitlerowskiej NSZ, narzędzia w rękę wrogów Polski Ludowej. W świetle anonimowego „hasła” nabiera właściwego znaczenia „odroczenie decyzji” w sprawie taktyki wyborczej oraz frazes, że „dokonane fakty” cofnięte być nie mogą.

Kongres PSL był demonstracją przeciw Manifestowi Ludowemu i zdobyciom demokratycznym ludu polskiego. Stanąwszy na rozstaju pomiędzy Polską Ludową a Polską obszarniczo-kapitalistyczną, przywódcy PSL „odroczyli” — jak twierdzą — „decyzję” wyboru drogi. Jeśli nie wybiorą drogi ku Polsce Ludowej ku demokracji — tym gorzej dla nich Polska pójdzie swoją drogą i stanie „w poprzek ich charonowej łodzi”.

Ale nasi sojusznicy chłopie, których udało się zmanewrować podstępem do PSL-u dowiodą czynem, że „większość” chłopów, która rzekomo reprezentuje grupa ob. Mikołajczyka, przypomina kubek w kubek Niderlandy imię pana Zagłoby.

Ostap Dłuski

## Repatrianci z brytyjskiej strefy

Statek „Deutschland” przywózł z brytyjskiej strefy okupacyjnej 635 repatriantów.

Wśród mężczyzn przeważają wywiezieni przez Niemców na roboty. Jest też pewna grupa z Francji, Belgii i Holandii. Spora też jest grupa b. jeńców manowiele 13 oficerów i 137 żołnierzy.

## Jak pracuje Huta „Stradom”

(Od naszego korespondenta robotniczego)

Huta szkła „Stradom” w Częstochowie zatrudnia 265 pracowników. Główną produkcją buty są butelki. Huta nie jest zmechanizowana. Na hucie pracują na trzy zmiany. Jest dostateczna ilość fachowców. Poza tym kierownictwo stara się o szkolenie nowych kadr fachowców. W chwili obecnej huta ma 30 uczniów w wieku lat 16 — 18.

Robotnicy pracują z wielkim poświęceniem. Już w sierpniu przekroczyli produkcję przedwojenną o 3 proc., mimo że przed wojną pracowali 350 robotników. Każdy plan miesięczny zostaje przekroczony. W październiku wykonali 157 proc. planu, w listopadzie 164 proc. planu. Inspektor pracy przed wojną oznaczał najwyższą granicę produkcji butelek dla kompletu 9 osób na 1200 dziennie. Robotnicy huty szkła „Stradom” nie zwążają na to i produkują 1300 — 1500 butelek.

Robotnicy nie zapominają też o żonach i rodzinach towarzyszy z PPR i PPS, którzy zostali zamordowani przez okupanta, znajdują one pracę na hucie i serdeczną opiekę towarzyszy. Pamiętają też o dzieciach szkolnych. Na „Stradomiu” istnieją dwie szkoły powszechne i jedna szkoła powszechna na wiosce Dęboków niedaleko „Stradomia”. Ponieważ szkoły cierpiały na brak kałamarzy, robotnicy huty „Stradom” pracowali 2 miesiące po kolei i wyprodukowali potrzebną ilość 600 kałamarzy, a następnie ofiarowali je dzieciom bezpłatnie.

K. G.

## Ogólnopolski Zjazd

### Zw. Pracowników Bankowych

W dniach 16 i 17 lutego b. r. odbędzie się w Łodzi Zjazd organizacyjny Zw. Zaw. Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych, powstającego z połączenia trzech Związków Zawodowych Pracowników Bankowych oraz Kas Oszczędności, pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i pracowników ubezpieczeniowych w Poznaniu.

## Włocławek ku czci bohaterów

W pierwszą rocznicę wyzwolenia Włocławka spod okupacji niemieckiej odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej przy udziale przedstawicieli organizacji i społeczeństwa m. Włocławka.

Miejska Rada Narodowa powzięła jednonysną uchwałę, iż nadal wiernie stać będzie w obronie swobód demokratycznych, przeciwstawiając się wszelkim próbom rozbicia społeczeństwa.

Jednomyślnie przyjęto wniosek o postawienie na Placu Wolności pomnika ku czci żołnierzy Radzieckich i Polskich, poległych w walce o wyzwolenie Włocławka oraz ku czci obywateli m. Włocławka poległych w walce podziemnej.

## „Kat z Uniejowa” skazany na śmierć

Specjalny Sąd Karny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Turku rozpatrywał sprawę Stanisława Duszeńskiego oskarżonego o znęcanie się nad ludnością cywilną. Duszeński, pełniąc funkcję woźnego pomagał Niemcom w wywożeniu polskich nauczycieli i młodzieży na roboty do Niemiec, przy czym brał czynny udział w przeprowadzanych przez Niemców łapaniach i rewizjach w całej okolicy. Duszeńskiego nazywano na skutek jego fieleniemckiego postępowania „katem z Uniejowa”.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, który wykazał w zupełności winę oskarżonego, sąd skazał Duszeńskiego na karę śmierci.

# Ciężkie zbrodnie biskupa-hitlerowca

w oświetleniu biegłego w Sądzie Specjalnym

W czwartym dniu rozpraw przewodniczący odczytał zeznania świadków — ks. Franciszka Borowca, ks. Stefana Trzczińskiego oraz ks. Jana Majera. W zeznaniu swoim ks. Borowiec ustala, że w Oliwie zetknął się z tamtejszymi księżmi, którzy w rozmowie podnosili, że duchowieństwo polskie obciąża biskupa Spletta odpowiedzialnością za śmierć biskupów plockich — Nowowiejskiego i Wetmańskiego. Duchowieństwo zarzucało biskupowi Spletowi, że mając możliwość interwencji, niczego nie uczynił dla ich ratowania. Świadek stwierdza, że w czasie bytności swojej w Oliwie zorientował się, że zarówno kanclerz kurii, jak i biskup Splett oraz część duchowieństwa niemieckiego prowadzą w dalszym ciągu niemiecką politykę nacjonalistyczną przeciwko narodowi polskiemu.

### KOMISARZE — GESTAPOWCY

Świadek ks. Stefan Trzcziński przebywał od kwietnia 1940 do września 1941 r. kolejno w obozach w Stutthofie, Oranienburgu i Dachau. Po zwolnieniu świadek zwrócił się do biskupa Spletta z prośbą o udzielenie mu jakiegokolwiek bądź stanowiska przy którymś z kościołów, w charakterze księdza. Biskup odmówił, przy czym radził świadkowi, żeby został Eingedeutschem, a wtedy da mu stanowisko.

Świadek ks. Jan Majer, członek Konsystorza Gdańskiego, piastujący stanowisko przewodniczącego Sądu Biskupiego, zeznał w dochodzeniu, iż nie jest mu wiadome, czemu ks. Splett został biskupem, z pominięciem starszych i bardziej zasłużonych księży. Czemu biskup wyznaczył komisarzami Preussa i Knoppa, którzy byli pijakami i utrzymywali kontakty z gestapowcami — świadek nie wie. Ks. Majer stwierdza, że zakaz używania języka polskiego przy spowiedzi i podczas nabożeństw biskup wydał na podstawie zarządzeń gestapo, natomiast list pasterski z dnia 4 września 1939 r. był wydany przez biskupa Spletta z własnej jego inicjatywy.

Stosownie do wniosku prokuratora Sąd odczytał sentencje wyroku, wydanego 8 listopada 1945 r. na ks. Pawła

Preussa przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku.

### LOTR HITLEROWSKI

Ks. Paweł Preuss, członek NSDAP, który — będąc w czasie od 1940 do stycznia 1945 na terenie powiatu tczewskiego komisarzem biskupim — brał udział w prześladowaniu ludności polskiej, zabraniając Polakom używania języka polskiego, odbierając książki do nabożeństwa w języku polskim, odmawiając przewidzianych w liturgii modłów za zmarłych, zabraniając sprowadzania na cmentarz zwłok zmarłych Polaków tym samym wejściem, co i Niemców, a ponadto współpracując z gestapo przyczynił się do usunięcia z Tczewa proboszcza Kępczyńskiego, którego zaarrestowano, a następnie przewieziono do Berlina — gdzie zmarł.

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku uznał Pawła Preussa winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich. W uzasadnieniu wyroku powiedziane jest m. in., że Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony Preuss, pijak i rozpustnik był skończonym lotrem hitlerowskim, zdolnym do wszelkich zbrodniczych czynów i że działał z całą premedytacją. Sąd odczytał ponadto zeznanie ks. Preussa złożone w toku dochodzenia, w którym wyjaśnia on, że każde swoje zarządzenie wydawał po uprzednim zatwierdzeniu przez biskupa Spletta.

### SWIADECTWO BIEGŁEGO

Biegły Wilanowski, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Łódzkim, stwierdza: W sprawie wydanego przez oskarżonego „Mannaie rituum”, że w roku 1925 wydane zostało przez Stolicę Apostolską dla całego kościoła katolickiego „Rituale romanum”, który bezwzględnie obowiązywał na terenie diecezji chełmińskiej. Zmiany, jakie Splett wprowadził do rytuału wbrew przepisom prawa kanonicznego, przez wydanie „Mannaie rituum”, czynił wyłącznie w celach germanizacyjnych. Ludność nawykła do tekstów w brzmieniu łacińskim, musiała wysłuchiwać ich w brzmieniu znieprawionego języka niemieckiego. W tym miejscu oskarżo-

ny wyjaśnia, że na zmianę rytuału uzyskał aprobatę Stolicy Apostolskiej w czasie swojej ostatniej bytności w Rzymie w roku 1938.

W dalszym ciągu prof. Wilanowski wyjaśnia, że na podstawie całego szeregu przepisów prawa kanonicznego biskup jest obowiązany po wyświęceniu kapłana zapewnić mu, przez całe jego życie, byt materialny.

Z tego też względu, przytoczone w czasie przewodu sądowego, przykłady uziębienia przez oskarżonego pomocy materialnej niektórym księżom polskim, nie mogą być traktowane, jako dowód specjalnej złośliwości oskarżonego a tylko, jako jego bezwzględny obowiązek.

Z kolei na pytanie przewodniczącego biegły wyjaśnia, że jeżeli chodzi o grzebane zwłok na cmentarzach, to prawo kanoniczne rozróżnia jedynie oddzielne miejsca dla duchowieństwa i dla dzieci, nie przewiduje natomiast w żadnym wypadku odrębnych cmentarzy według narodowości.

Na temat zakazu spowiedzi w języku polskim biegły oświadcza, że prawo kanoniczne w ogóle tej kwestii nie przewiduje. Konieczność słuchania spowiedzi w języku, zrozumiałym dla wiernych jest tak oczywista, że w prawie kanonicznym nie ma na ten temat żadnych odrębnych postanowień.

Zakaz słuchania spowiedzi w języku polskim jest z punktu widzenia wiary katolickiej zbrodnią najcięższą.

Na pytanie prokuratora biegły wyjaśnia dodatkowo, że uchwałą Soboru Laterańskiego gwarantowano wiernym prawo słuchania nabożeństw w zrozumiałym dla nich języku ojczystym.

W tych warunkach zmiana obrządku na terenie diecezji chełmińskiej, wprowadzona przez oskarżonego Spletta, była pogwałceniem zasad konkordatu.

### „PO POROZUMIENIU Z GESTAPO

Następnie przewodniczący przeczytał pismo oskarżonego, skierowane do proboszczów, w myśl którego to pisma wolno jest urządzać w niedzielę, po porozumieniu się z gestapo, jedno nabożeństwo dla polskich robotników rolnych bez kazania i bez używania języka polskiego. Proboszczowie winni o tym na dwa tygodnie przed nabożeństwem zawiadomić gestapo. Oskarżony wyjaśnia, że było to zarządzenie obowiązujące na terenie całej Rzeszy w stosunku do wszystkich robotników, noszących litrę „P”.

Na tym przewodniczący ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i przewodził rozprawie do dnia 1 lutego godz. 9 rano, w którym to dniu nastąpią przemówienia prokuratora i obrony.

### Śladem naszych artykułów

## „Wygoda” prosi o światło

W związku z zamieszczonym w Nr 23 (411) „Głosu Ludu” z dnia 23 b. m. listem ob. J. K. pod tytułem „Wygoda prosi o światło”, Zarząd Zakładu Elektrycznego Okręgu Podstolecznego w Rembertowie nadesłał następujące wyjaśnienie:

Dostarczenie prądu w os. Wygoda wymagało całkowitej odbudowy tamtejszej sieci elektrycznej.

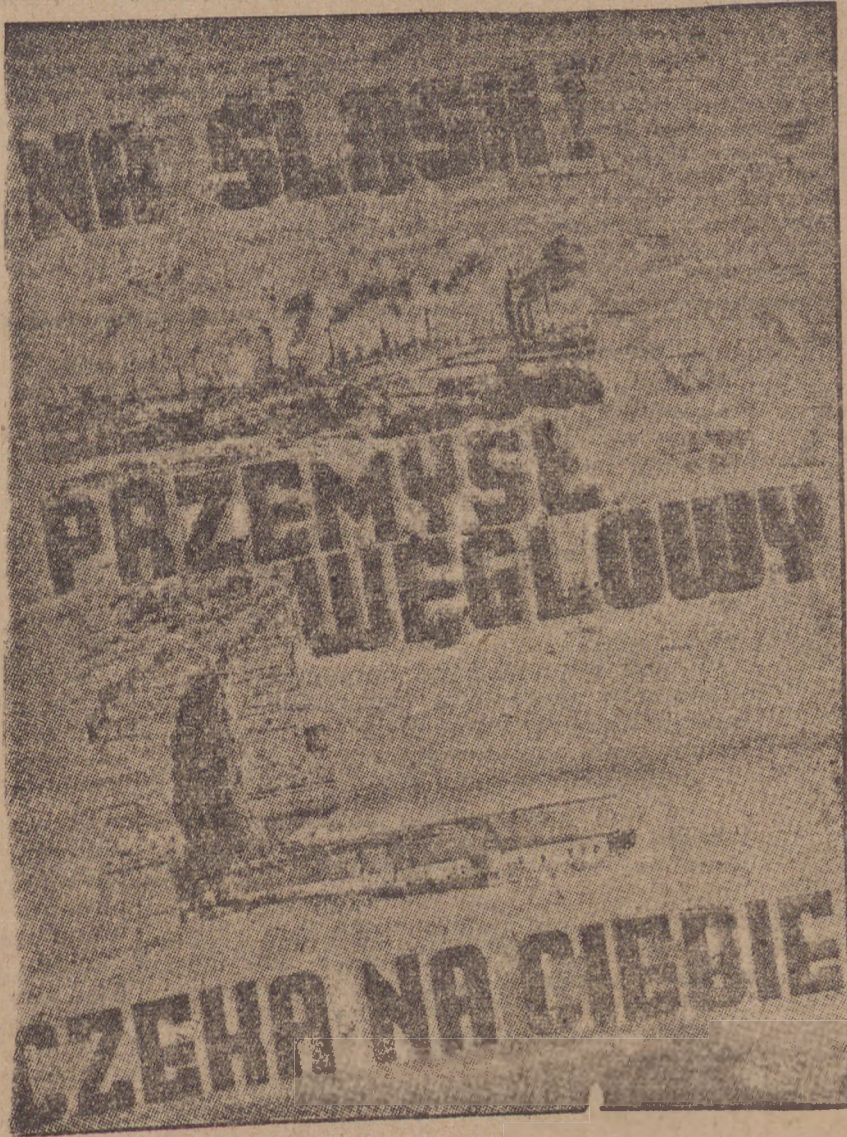
Wobec braku początkowo kredytów na odbudowę, mieszkańcy Wygody wpłacili w formie zaliczek kwotę około 50 tysięcy złotych. Przystąpiliśmy do odbudowy

Uzyskane w międzyczasie znacznie większe kredyty pozwoliły na wykonanie już większej części robót, tak linii zasilającej wysokiego napięcia do Wygody, tamtejszej stacji transformatorowej i znacznej części sieci rozdzielczej niskiego napięcia w Wygodzie.

Roboty te przeprowadzono kosztem paruset tysięcy złotych. Brak materiałów był przyczyną opóźnienia robót.

Obecnie dalsze prace nad odbudową sieci są w toku. Korzysta z prądu w Wygodzie już około 1/3 odbiorców.

W najbliższym już czasie, w miarę otrzymania przez nas zamówionych przewodów miedzianych prace odbudowy sieci w Wygodzie będą całkowicie ukończone i wszyscy, którzy dotychczas jeszcze nie zostali do sieci przyłączeni, prąd otrzymają.



# Rok pracy tramwajarzy

18 stycznia b. r. minął rok od chwili, gdy na terenie stacji Wola—M. Z. K., tuż za ustępującym faszystowskim wrogiem, stawiała się do pracy grupa tramwajarzy. W dniu 1 lutego 1945 r. na ogólnym zebraniu tramwajarzy w liczbie około 100 osób, został wybrany komitet fabryczny — prototyp dzisiejszej rady zakładowej. Od tego czasu praca przy likwidowaniu zniszczeń zaczęła przybierać formy konkretne i zdecydowane. Warunki, w jakich odbywała się praca, były niewiarogodnie ciężkie. Brak było najprostszyc narzędzi. Zamiast łopaty posługiwaliśmy się kawałkami blachy, często kamień spełniał rolę młotka. W tym czasie upór, wyalazczość i zaradność robotnika tramwajowego były wprost zdumiewające.

Członkowie komitetu fabrycznego dwoili się i troili w trudzie, mimo że często niezmiernie trudno było zdobyć w urzędach jakiś, choćby skromny przydział żywności.

Zbudowana kuchnia zaczęła wydawać nam posiłek, składający się z gorącej wody, zaprawionej razową mąką. Po trzech tygodniach otrzymaliśmy pierwszy bochemek chleba, który musiał nam starczyć na następne trzy tygodnie. Nie narzekaliśmy jednak. Wolno lecz stopniowo urządzaliśmy się coraz lepiej. Dziś jesteśmy dumni, że wówczas zajęliśmy właściwą postawę, że zorganizowanym wysiłkiem przyczyniliśmy się na swoim odcinku choć w części do odbudowy zburzonej Stolicy. Nie wszystko jest jeszcze tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Jest jeszcze wiele braków. Ale dotychczasowe osiągnięcia stwarzają pewność, że w zgodnym rytmie z całością kraju — przezwycięzymy pozostałe jeszcze trudności i niedomagania.

Należy jeszcze jedno podkreślić. Dotychczasowe osiągnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nasza energia była rozpraszana na spory i walki partyjno - polityczne.

W atmosferze prawdziwej demokracji, w ścisłej współpracy bratnich organizacji robotniczych PPR, PPS i bezpartyjnych, we wzajemnym zrozumieniu i życzliwości techników, majstrów, robotników i urzędników, odbudowaliśmy choć z gru-

bsza nasz wspólny warsztat pracy. Tę atmosferę zgody i współpracy usiłują nam dzisiaj zakłócać, na szczęście nieliczni przedstawiciele pewnego stronnictwa, które nazywając się „ludowym” i „polskim” — broni interesów elementów antyludowych. Stronnictwo to w uchwałach swego niedawno odbytego kongresu — domaga się skasowania Ministerstwa Apropowizacji.

Tę uchwałę usiłują na naszym terenie praktycznie przeprowadzić urzędnicy — członkowie PSL, bojkotując od kilku dni gotowane na

miejsu obiady i usiłując nawet terrorem zmuszać kolegów, by nie korzystali z gorących posiłków kuchni.

Panom tym musimy przypomnieć, że żyjemy w czasach demokracji, gdzie obowiązują uchwały i interes większości pracujących. Wykonawcami zaś naszych uchwał są i będą nasze organizacje zawodowe.

Przytłaczająca większość tramwajarzy pragnie odbudować w spokoju i zgodzie komunikację miejską. Niepotrzebne i szkodliwe dla jej dalszego rozwoju są waśnie i wybrki panów z PSL.

W. Skrzypek

## Rozwój komunikacji samochodowej

Urząd Samochodowy w pierwszym okresie swej działalności miał za zadanie objąć w posiadanie Państwa wszystkie pojazdy, które stanowiły majątek polniemiecki lub zdobycz wojenną. Do niedawna jeszcze duża część samochodów, stanowiąca prawną własność Państwa była eksploatowana przez osoby prywatne. Znaczące przyczyniło się do likwidowania tego stanu rzeczy ostatnie rozporządzenie o unieważnieniu t. zw. numerów próbnych. W dniu 11 b. m. liczba zarejestrowanych przez instytucje państwowe pojazdów mechanicznych osiągnęła 29.558. Utrata nadziei na możliwość dalszego bezprawnego korzystania z samochodów spowodowała zwiększenie się ujawniania takich pojazdów. W okresie od 15.12. ub. r. do 10.1 b. r. zostało zarejestrowanych 7 tysięcy samochodów, podczas gdy w listopadzie i w pierwszej połowie grudnia zarejestrowano wszystkiego 1.800 pojazdów.

Czynne są w kraju 3 fabryki, przeprowadzające generalne remonty samochodów. Wkrótce będą uruchomione jeszcze 4 takie zakłady. Oprócz tego posiadamy 74 Państwowe Warsztaty Samochodowe rozrzucone na terenie całego

kraju, które przeprowadzają średnie i drobne remonty. Majątek należący do Państwowych Zakładów i Warsztatów Samochodowych został oszacowany na sumę około 56 milionów złotych przedwojennych. Personalnie liczy około 5 tysięcy pracowników. W przedsiębiorstwach czynnych jest 1.126 obrabarek, których większość otrzymaliśmy dzięki pomocy i przy współpracy inżynierów radzieckich.

Państwowa Komunikacja Samochodowa posiada obecnie 60 linii, korzystających z 1.351 samochodów i 48 autobusów. 15 baz i 50 filij PKS-u wykazały 30 milionów złotych obrotu miesięcznie. W przyszłości Państwo obsługiwać będzie jedynie główne szlaki komunikacyjne. Lokalna komunikacja znajdować się będzie w rękach samorządów i w rękach prywatnych. Paruje powszechne mniemanie jakoby w Polsce nie wolno było posiadać samochodów prywatnych. PUS wyjaśnił, że właściciele wozów, którzy udowodnią swe prawa do samochodów, pozostałych sprzed wojny, lub też ci, którzy powracają do kraju na wozach legalnie nabytych zagranicą, nie mają żadnych trudności przy rejestracji.

## Odbudowa leśnictwa i przemysłu drzewnego

Świat pracy leśnictwa i przemysłu drzewnego zyskał poważną zdobycz socjalną w postaci zbiorowych układów pracy, zawartych między Ministerstwem Leśnictwa i Związkiem Zawodowym Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W przemyśle drzewnym podniesiono zarobki do siatki płac, obowiązującej w innych działach przemysłu krajowego, wprowadzając nadto korzystne świadczenia w naturze, jak: apropowizacja w pełnej normie, stółki, opał, zwrot opłat szkolnych itp.

Wkład lasów państwowych w życie go-

spodarcze kraju jest coraz większy. Wyraża się on w rosnącej dostawie kopalniaków — podkładów kolejowych oraz tarlicy do budowy wagonów towarowych. Dla wrocławskich zakładów budowy wagonów wykonywane jest obecnie zamówienie na 1.000 kompletów drzewnych do wagonów. Olbrzymie partie drewna świerkowego dostarczane są fabrykom celulozy, przy czym nacisk położony jest na pełne uruchomienie papierni dolnośląskich, posiadających na miejscu potrzebny do produkcji surowiec świerkowy.

## KRONIKA ODBUDOWY

### CHORZÓW.

**PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZÓWIE PRZEKROCZYŁA PRZEDWOJENNY POZIOM PRODUKCJI.** Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie posiada dwa wielkie turbozespoły, każdy o sile 25 megawatów. Energia elektryczna, którą zużywa ją zakłady, mogłaby oświecić większość miast w kraju. Fabryka produkuje głównie nawozy sztuczne — azotniak i saletry. Wkrótce zakończona będzie przebudowa jeszcze jednego pieca, po którego uruchomieniu produkcja przekroczy 4 tys. ton saletrzaku. W grudniu ub. r. przerobiono 2.324 ton azotu, podczas gdy przed wojną miesięczna ilość przerabianego azotu wynosiła 2.057 ton.

### BIAŁYSTOK.

**WŁÓKNIARZE BIAŁOSTOCCY ZWIEK SZAJĄ MIESIĘCZNY PLAN PRODUKCJI.** Miesięczny plan produkcji w białostockim przemyśle włókienniczym przewidywał w roku ubiegłym produkowanie 40 tysięcy metrów towarów miesięcznie. Dzięki ofiarnej pracy włóknarzy białostockich wyprodukowano już dziś 65.502 metry towaru gotowego, 63.667,9 m. towaru surowego i 51.600 kg przędzy. 13-milionowa pożyczka, przyznana białostockim zakładom włókienniczym, umożliwiła zaopatrzenie fabryk w surowce i węgiel. Obecnie produkuje się 36 gatunków tkanin o 285 wzorach.

### BYDGOSZCZ.

**OSIĄGNIĘCIA FABRYKI MYDŁA.** Do największych fabryk mydła w Bydgoszczy należy fabryka „E. Mix”, która wchodzi w skład Zjednoczenia. Zachowanie całkowitego majątku w postaci wartościowych urządzeń technicznych, zawdzięcza fabryka założycielom robotniczym, która natychmiast po opuszczeniu miasta przez okupanta przystąpiła do ochrony mienia fabrycznego. Mimo olbrzymich trudności fabryka wyprodukowała 102.763 kg proszku do prania, 50 tysięcy kilogramów mydła do prania, 2.300 kg mydeł toaletowych oraz 1.958 kg mydła do golenia. Możliwości produkcyjne fabryki wynoszą miesięcznie 15 tysięcy kg mydła do prania, 4 tysiące kg mydła toaletowego, 4 tysiące kg mydła do golenia oraz 30 tysięcy kg proszku do prania.

### Nowa fabryka tytoniowa

Kilka dni temu w Poznaniu odbyło się poświęcenie i otwarcie wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Fabryka została uprzednio gruntownie wyremontowana, zaopatrzona w maszyny. Obecnie zatrudnia ona ponad 400 pracowników. Rozpoczęto już produkcję papierosów.

### Na odbudowę Bydgoszczy

W związku ze zbliżającą się 600-letnią rocznicą Bydgoszczy Ministerstwo Odbudowy przyznało miastu 5.000.000 zł na odbudowę.

POLA GOJAWICZYŃSKA

141)

## STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

— Nas tu było do niedawna więcej w tej izbie, ale część już poszła na Zachód. Z początku gotowaliśmy nawet razem dla wszystkich, przez oszczędność. Teraz już się zarabia, poprawiło się z żywnością, gotujemy już każdy dla siebie.

Kolejno sprzątało, szorowano dwa razy na tydzień podłogę. Trzeba było jakoś urządzać to ranne i wieczorne mycie się różnych lokatorów, mężczyzn, kobiet i dzieci za firankami. Jeden kąk zajmowała kuchnia, w drugiej właśnie urządzono umywalnię, co się sprowadzało do miski na taburecie. Lecz wreszcie, ludzie ci, jakby nie mieli przyszłości przed sobą, żadnych planów rodzinnych i osobistych — bo wszystko to utykało na braku swojego mieszkania. Na to nie było nadziei w najbliższej przyszłości.

— Ci, co poszli na Zachód, też im nie lekko. Ale mają już przynajmniej swój kąk.

— Boję się redukcji — rzekł malarz — S.P.B. redukuje, a mój sezon już i tak minął. Dałoby się robić i w zimie, ale brak kredytów.

Ewa przypomniała sobie wizytę u ciotki Bar-

bary, pożegnała się, umówiła spotkanie z Anielą i wyszła. Znowu to uczucie ulgi — przejście fali smutku i beznadziei. — do jakiegoś własnego uczucia ufności i bezpieczeństwa. Ona i Piasecki nie mieli jeszcze także mieszkania i nie im się nie kroilo w najbliższym czasie. Młoda narzeczona nie posiadała żadnej wyprawy prócz przydziałowej sukienki i małych podarunków bieliźnianych od pani Domańskiej, która uszyła jej własnoręcznie z różnych kawałków parę koszul. Ale...

Własne w przyfabrycznym mieszkaniu ciotki Barbary, zapobiegano niedostatkowi przyszłego małżeństwa. Stara, otyła i miłująca Barbara przyjęła z niewyraźną mną oświadczenie architekta.

— A więc jednak panna Kaleńska? — czytało się w jej oczach. Piasecki wiedział, że ciotka ma masę zastrzeżeń, bo w ich sferze żemiono się raczej „w swoim kółku”, choćby ze względów materialnych. Ku jego zdumieniu, ciotka wysłuchała krótkiego oznajmienia mileżącej i cmoknęła go w czoło. Najwidoczniej zrezygnowała ze sprzeciwów i z właściwą sobie praktycznością przeszła do spraw konkretnych.

— Jak wiesz, biżuteria Katarzyny zginęła w powstaniu.

— Tak, tak — odpowiedział zły. — Nie

trzeba nam nic takiego! — i szepnął: — dlaczego Ewa nie przychodzi? — może się coś stało? — cóż to jest?

— Mówiłam ci, że ona nie jest łatwa — rzekła Barbara, widząc to małżeństwo, pełne burz i niepokoju.

— Cóż to jest, miłość bez zastrzeżeń? — odpowiedział — jesteśmy ludźmi. Teraz — teraz biorę za nią odpowiedzialność. Ona jest...

Spojrzał bystro i otwarcie w twarz starej pani i dokończył:

— Ona mi daje pełne, niezafałszowane uczucie, nie rozczepia tego uczucia na żadne rachuby. Jest człowiekiem dzisiejszych czasów, ma serce i wyobraźnię i ten impuls do tworenia w trudnościach lepszego życia.

Barbara powstała i stękając przeszła przez załoczony meblami rodzinnym pokój. Zwykle pudełko po cygarach stanowiło teraz jej skarbiec. Postawiła je sobie pod ręką i nagle ożywna rzekła:

— Mogę wam dać różne rzeczy po ciotce Klementynie. Ten stół i krzesła. Poza tym jest trochę pościeli.

— Ale, ciociu...

— Co ty wiesz?... Nie nie wiesz. To wszystko jest teraz bardzo potrzebne i strasznie drogie...

(d. c. n.)

# Dzień Warszawy

## KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Wczoraj było w całym kraju pochmurno z opadami, w ciągu dnia tylko miejscami nieznaczne przejaśnienia. Temperatura dnia wynosiła 0 st. na wschodzie do + 4 st. na zachodzie kraju.

Dzisiaj będzie pogoda o zachmurzeniu zmennym, z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Miejscami przelotne opady. Temperatura nad ranem ok. 0, dnem + 3 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

## PLAN WYLĄCZEŃ ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Elektrownia Warszawska wyłączy dn. 31.1.1946 r. na pięć dni następujące domy w Warszawie: ul. Mokotowska 57, 63, 65, 67, 46, 52, 58, 62.

## FLANELA, OBUWIE I NICI

Wydział Artykułów Przemysłowych po daje do wiadomości, że flanela, obuwie i nici na karty państwowe 1-ej kategorii wykupić należy najpóźniej do dnia 15 lutego b. r. w poszczególnych spółdzielniach. O ewentualnych trudnościach przy wykupieniu towaru zakomunikować należy Wydziałowi Artykułów Przemysłowych, Aleja Stalina 41, I piętro.

## CHLEB NA KARTKI

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że chleb na kartki wydawany będzie na kupony styczniowo-lutowe kart zaopatrzenia według terminowego rozdzielnika, który w nim być umieszczony w sklepach rozdzielczych na wódczym miejscu.

Piekarnie powinny realizować kolejne kupony, aż do wyczerpania. Kupony mogą być realizowane w późniejszym terminie. Rozłożenia kuponów z rozdziału chleba na miesiąc luty, należy złożyć w Wydziale Artykułów Żywnościowych w nie zrekrutowanym terminie do dnia 3 marca b. r.

Wszelkie reklamacje należy składać bezpośrednio do Szefa Resortu.



## Zgon zasłużonego bojownika

W dniu 29 stycznia b. r. zmarł s. p. Edward Dąbrowski, pseudonim partyjny „Lysy”, bojownik Polskiej Partii Socjalistycznej o Niepodległość i socjalizm, uczestnik uprowadzenia 10-ciu więźniów z Pawiaka, członek Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Zmarły za swe czyny odznaczony był Krzyżem Niepodległości z mieczami. Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy uchwalilo pochować Edwarda Dąbrowskiego na koszt miasta Warszawy.

## Domy wypoczynkowe dla pracowników

Robotnicy i pracownicy zorganizowani w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych mogą bez przerwy korzystać z domów wypoczynkowych w Spale, Józefowie, Zakopanem. Rada Związków Zawodowych dysponuje co dwa tygodnie 150-ma miejscami w Spale, 30-ma w Józefowie, 20-ma w Zakopanem. Opłaty za dwutygodniowy pobyt w Spale wynoszą zł 150, opłata dzenna zaś w Zakopanem wynosi zł 50, w Józefowie zł 15.

Do Zakopanego mogą wyjeżdżać również rodziny pracowników. Zgłoszenia przyjmuje Rada Związków Zawodowych — Warszawa, Targowa 15.

## Uciecie morderców z Marszałkowskiej

Wydział Służby Śledczej wykrył sprawców bestialskiego mordu rabunkowego dokonanego na osobie Br. Zielńskiej, przy ul. Marszałkowskiej 62 w lokalu firmy farmaceutycznej „Ergos”.

Mordercom są byli pracownicy firmy Marcinkowski Andrzej, zamieszkały we Włochach, ul. Wajska 11 i Barszczewski Tadeusz, zamieszkały — Szczerbińce 33. Morderców osadzono w więzieniu.

## Poraz trzeci: Skąd te papierosy?

# Kto pali „swojaki” - a kto „Camele”

Mieszkanie funkcjonariusza administracyjnego. Dookoła stołu zasiadły żona, dwie córki, młodszy synek i stara ciotka. Na rozłożonej gazecie leży tytoń, w tekturowych pudełkach, białe tutki. Raz po raz migają pracownicy palce, raz po raz papierosy wpadają do przygotowanych pudełek. Tytoniu ubywa. Stosy pudełek ze „swojakami”, o krótkim, lub długim paleniu, rosą. Produkcja „swojaków” nie wymaga ani skomplikowanych przyrządów, ani umiejętności. Trzeba tylko się „wrobić”.

Chalupniczy wyrób papierosów stał się „miejskim gospodarstwem pomocniczym” dla wielu dorabiających sobie tą drogą rodzin.

Ale medale mają dwie strony, a warszawska inicjatywa prywatna dwa oblicza. Warszawski Wydział Kryminalnej Służby Śledczej wykrył na terenie Warszawy nowoczesnie urządzone nielegalne

krajalnę tytoniu, zaopatrzoną w dwie specjalne maszyny o napędzie elektrycznym. W krajalni, oprócz pewnej niewielkiej ilości liści tytoniowych znalazłono 5 worków liści dębowych, które używane były jako domieszka do tytoniu.

Skonfiskowane maszyny i „towar” przez kazano ochronie skarbowej, sprawę zaś przechwycił producentom „swojaków” skierowano do prokuratora.

O tym że pomyslowi producenci niejednokrotnie do tytoniu dodają liście rabarbaru, kasztana i t.d. wiedzą doskonale ci wszyscy, którzy zetknęli się z nielegalną produkcją „swojaków”, prowadzoną na wielką skalę.

W obliczu takich faktów palący, stający codziennie wobec konieczności zakupu papierosów obdarzyliby niewątpliwie większym zaufaniem papierosy monopolowe. Niestety, jednak możliwości finansowe pracującego nie pozwalają na zakupienie papierosów monopolowych po cenie paskowej, zawierającej w sobie zyski całego łańcucha zbytecznych pośredników. Zmuszony jednak potrzebą, kupuje po niższej cenie, bezwartościowe, a często nawet szkodliwe dla zdrowia wyroby.

Zagraniczne „Chesterfieldey”, „Camele” i t.p. są kupowane tylko przez zamożną kategorię palaczy. Robotnik i pracownik, czerpiący swoje dochody z własnej pracy, luksusowych papierosów nie pali.

Zrozumiałe jest dla nas zupełnie, że Monopol Tytoniowy nie jest narazie w stanie podwoić ani potroić swej produkcji, tego też się nie domagamy. Domagamy się natomiast w interesie pracujących, aby obecna produkcja po nominalnych cenach, docierała bezpośrednio do palacza, a nie stanowiła źródła spekulacji dla „palaczy Chesterfieldej”.

Pik.

## Narada kierowników szkół partyjnych PPR

Dnia 3 lutego b. r. (niedziela) o godz. 10-ej rano odbędzie się w Warszawie, w lokalu KC PPR, narada kierowników wojewódzkich szkół PPR. Obecność kierowników wszystkich szkół obowiązkowa.

WYDZIAŁ AGITACJI I PROPAGANDY KC PPR

## Program Międzynarodowego Kongresu

### b. więźniów politycznych z obozów hitlerowskich

1 i 2 LUTY — przyjazd delegacji.  
3 LUTY, godz. 9-ta — zbrojka delegatów przed gmachem „Roma” pochód na Plac Saski, apel przed urną, zawierającą popioły nieznanego więźnia politycznego, powrót do „Romy”. Godz. 11.30 — otwarcie Kongresu, przemówienie Szefa Delegacji Polskiej, przemówienie ministra spraw zagranicznych, przemówienie delegacji zagranicznych. Godz. 15-ta — obiad w „Poloni” godz. 17-ta — obrady w sali Hotelu Sejmowego, Wajska 4/6, godz. 18-ta — Wykład m. n. Modzelewskiego pod tytułem „Walka z faszyzmem, jako obrona pokoju międzynarodowego”. Zebraniu przewodniczy minister spraw zagranicznych, Rzymowski. Godz. 19.20 — dalszy ciąg obrad. Godz. 20-ta — Resume i rezolucja w sprawie procesu w Norymberdze. Godz. 21-a — przyjęcie w Hotelu „Polonia”, wydane przez min. Rzymowski.

4 LUTY, od godz. 10—12 — obrady w sali Hotelu Sejmowego, godz. 12—14 — śniadanie, godz. 14—16.50 — obrady i wyroby (Hotel Sejmowy) godz. 19-ta — uroczyste proklamowanie Fundacji Międzynarodowej b. więźniów politycznych („Roma”), godz. 21-a — przyjęcie.

W okresie od 5 do 15 lutego delegacje zwiedzają Polskę, według trasy: Warszawa — Kraków — Oświęcim — Wrocław — Warszawa — Majdanek — Warszawa. W dniu 16 lutego nastąpi odjazd delegacji z Warszawy.

Na Międzynarodowy Kongres Federacji b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów i Więzień zgłosiła swój przyjazd delegacja holenderska w składzie 9 osób. Delegacja holenderska przybędzie razem z delegacjami belgijską i luksemburską.

## Staraniem Komitetów Dzielnicowych PPR odbędą się W NIEDZIELĘ DNIA

3 LUTEGO B. R. następujące odczyty:

PRAGA-SRODKOWA: godz. 19-ta w sali przy ul. Otwockiej 3 odczyt Wiceministra Przemysłu, tow. B. Rumbskiego n. t. „Drogi Odbudowy Polski”.

WARSZAWA-POLUDNIE: godz. 10-ta w sali szkoły, Sandomierska 12, odczyt tow. Kuroczko n. t. „Aktualne zagadnienia gospodarcze”.

WARSZAWA-ZACHÓD: godz. 11-ta w sali Starostwa, przy ul. Bema 70, odczyt tow. Łęczyckiego, poświęcony „Pierwszemu Proletariatowi”.

Po odczytach nastąpi urozmaicona część artystyczna.

Wstęp wolny dla wszystkich.

## Rada Dzielnicowa Warszawa-Południe

### rozpoczęła swą działalność

W czwartek odbyło się uroczyste posiedzenie 6-tej z kolei Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa - Południe, w sali Miejskiej ul. Polna 1.

Na uroczystość tę przybyli posłowie KRN, radni m. st. Warszawy, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, reprezentanci organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, przedstawiciele prasy, mieszkańcy Warszawy - Warszawa-Południe oraz radni dzielnicowi.

Uroczystość zajął wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Narodowej ob. Wiktor Grodzki. Po złożeniu ślubowania przez radnych dzielnicowych, wygłosił przemówienie powitalne m. n. Matuszak w imieniu Stronnictwa Ludowego, Maléwski — Stronnictwa Demokratycznego, Łukasz Maciejko — PPS Makowski

— PPR, Bratos — Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Balas — Spółdzielczości i Brodecki (tramwajarz). Wszyscy mówcy zadeklarowali, że harmonijnie będą pracować dla dobra dzielnicy, a tym samym dla dobra Stolicy.

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa - Południe uchwaliła wystąpienie depeszy do Prezydenta KRN, w której zapewniła, iż w pracy nad odbudową stolicy oraz utrwaleniem i umocnieniem zdobytych demokratycznych nieustanę. Stolica, po raz pierwszy w dziejach, ma możliwość tworzenia prawdziwie demokratycznego samorządu. Po raz pierwszy w dziejach lud Warszawy decyduje o obliczu stolicy, o jej potrzebach kulturalnych i materialnych. Radni zapewnili Głową Państwa, iż zdobycze te potrafią utrzymać, a w razie potrzeby ich bronić.

## CENTRALNY ZARZĄD Przemysłu Włókienniczego w Łodzi poszukuje:

1. Inżynierów i techników przemysłu włókienniczego.
  2. Inżynierów mechanicznych, elektryków i chemików.
  3. Ekonomistów.
  4. Finansistów - buchalterów.
  5. Nauczycieli zawodowych szkół włókienniczych.
  6. Specjalistów z dziedziny organizacji przemysłu.
- Podanie wraz z 2 życiorysami nadsyłać do Wydziału Personalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Łódź, Kościuszka 4.

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyryl i Seweryn” Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

Teatr Powszechny, Zamojskiego 20 — codziennie o godz. 18 „Placówka” B. Prusa w przeróbce J. Morawskiej.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18 reportaż sceniczny H. Buczyńskiej pod tyt. „Obcym wstęp wzbroniony”.

Sala Wedla — Praga — Zamojskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz”. Bilety od 40 zł w „Orbisie” — Praga.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Strachy” z Andrzeja Karwowskiego o Cwiklińskiej Bodo i Węgrzynem oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POWONIA (Marszałkowska 56): Wzruszający film o triumfującej miłości „Czekaj na mnie” Reżyserzy: A. Stolper i B. Iwanow, w rolach głównych Borys Blinow, Walentyna Szerowa, Lew Swierdlin oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

ŁĘCZA Zolbórz Suzana 4: „Zapomniana melodia” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga Inżynierska 2): film angielski „Jeden z naszych samolotów zaginął” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedzielę i święta poranki o 11-ej.

Bilety dla członków Zw. Zawod. org. młodzieżowych młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni seanse w Radzie Zw. Zawod. Targowa 15 oraz Zw. Prac. Budowl. Marszałkowska 72 codziennie od godz. 9 do 12.

## Radio

### PROGRAM RADIOWY

Sobota, 2 lutego

8.30 — Muzyka, 11.00 — Kronika Warszawy, 11.10 — Problemy tygodnia 12.00 Art. pol. 12.30 — Koncert 13.30 — Tur. n. j. recyt. 14.00 — Muzyka, 17.00 — Popoł. przy mikrofonie 18.15 — Słuch dla dzieci, 18.35 — Latarnik radiowy 18.55 — Muzyka 19.00 — Uśmiech i piosenka, 19.45 — Dzienn. wiecz. 20.00 — Koncert, 21.30 — Skrz. poszuk. rodz. 22.00 — Koncert 22.30 — Ostat. wiad. 22.45 — Koncert, 23.25 — Skrz. posz. rodz.

Kulisy A. K. 6)

# Rozważania o powstaniu

Aby odpowiedzieć na pytanie dlaczego 1-go sierpnia wybuchło powstanie, nie wystarczy przytoczyć jedynie argumenty o poparcu Mikołajczyka w jego zabiegach moskiewskich, czy chęci zawładnięcia Warszawą przed PKWN lub Armią Czerwoną. Nie mniejszą rolę od powyższych argumentów odgrywała i chęć pokazania przez Borę jego szefa oddziału operacyjnego płk Filipa swej „wodzowskiej klasy”. Zdaje się na pozór ten motyw bez znaczenia, niepoważny, ale jeśli przypomni się atmosferę w AK, Delegaturze i RJN, to wtedy nabierze on zupełnie innego sensu. Nie wolno bowiem zapominać, iż dla zadowolenia ambicji personalnych robiła „góra” rzeź czy i śmieszne i równocześnie niebezpieczne dla całego szeregu wykonawców. Wystarczy tylko przypomnieć manie „audiencji” kiedy to różni wojewodowie wymagałi, aby starostowie i t. d. składali im oficjalne wizyty w strojach „wzrostowych” i t. p.

Jeśli idzie o poparcie Mikołajczyka, to powstanie przed 1 sierpnia, jak i po 1-szym sierpnia miało dla niego jednakoową wartość.

Jeśli idzie o zagadnienie czysto wojskowe najłatwiej było opanować Warszawę przez AK w dn. 25 lipca ewentualnie nawet 26 lipca. Władze cywilne niemieckie, policja gestapo — uciekało. Pancerne dywizje były z dala od Warszawy. Na Pradze było mniej wojska niemieckiego, niż w dniu 1-go sierpnia. Pogotowie alarmowe AK było zarządzane. W wykonaniu rozkazu do powstania byłoby nie mniejsze, jeśli nie większe, niż 1-go sierpnia. Nie o to więc chyba szło, aby Warszawa chwyciła za broń w momencie dla siebie militarnie najdogodniejszym. Boć przecież dzień 1 sierpnia z tych wszystkich możliwych był najgorszy. Panika wśród niemieckiej cywilnej ludności została opanowana. Administracja, policja i gestapo „znowu” „normalnie” funkcjonowały w Stolicy. Warszawa została nasilona, szczególnie dzielnice prawobrzeżne — świeżymi rezerwami niemieckimi. Nadmiar złego akurat wtedy przez Warszawę szły pancerne dywizje na wschód. One to swym marszem dobiły Wolę, zniszczyły opór na Chłodnej. One zdusiły Ochotę. One — co najważniejsze — dodały otuchy (zniewczliły zaskoczenie) policji, ukraińcom i t. d.

Alę tutaj weszła w grę genialna kalkulacja płk. Filipa, o którym przez cały czas powstania mówiono, że „wyskoczył jak Filip z konopi” a Bór mu zawleżył. Była bardzo „strategiczna”.

### FAŁSZYWE ZAŁOŻENIA PŁK. FILIPA

Płk Filip na podstawie swych informacji i wiadomości Szefa Oddziału II, płk. Keller'a, stwierdził, iż marsz. Rokossowski w rejonie Garwolin — Deblin ma duże sily pancerno-motorowe, jako swój odwód. Ze schające się dywizje niemieckie na Zgierz — Serock — Wołomin — Radzymiń, zostaną tam związane w walce i przez grupę odwodowa marsz. Rokossowski odcięte po linii Wisły od zaplecza i zniszczone. Cios mógł marsz. Rokossowski zadać albo prawym brzegiem Wisły (Praga — Jabłonna), albo najlepiej przez opasane W-wy. Z rozbicia tych dywizyj wynikało: 1) osłabienie sily żywej Niemców w rejonie Stolicy, 2) konieczny szybki wmarz Armii Czerwonej do Warszawy, aby uchwycić mosty na Wiśle i stworzyć silny przyczółek do obłędzia Modli. Wobec tego, że walka ta miała rozegrać się 2 lub 3-go sierpnia (rozegrała się w dniu 4—5 sierpnia na niekorzyść Armii Czerwonej, gdyż marsz. Rokossowski nie miał takich sily w rezerwie; jakie wdzeli płk. płk. Filip i Keller) a AK musiał „uprzednio” opanować Warszawę, uradzono dn. 1 sierpnia 1944 r. pomiędzy godziną 9 a 11 rano, w obecności Jan-kowskiego i Pużaka, rozpoczęcie powstania tegoż dnia o godz. 17-ej. Ponieważ technicznie nie wszystkich dowódców udało się o tym powiadomić, byli oni zupełnie zaskoczeni.

Zachodzi pytanie, dlaczego tak łatwo dano wiarę „dwójce” i płk. Filipowi? Czy nie należałoby zasięgnąć informacji od samego marsz. Rokossowskiego? Niewątpliwie tak ale jedynie wtedy gdyby powstanie miało być robione na

korzyść Czerwonej Armii. Ponieważ jednak było swym ostrzem skierowane nie tyle przeciw Niemcom, ile przeciw ZSRR, trudno wymagać od Bora, by uprzednio porozumiał się i uzgodnił swe zamierzenia z marsz. Rokossowskim.

### ZMARNOWANE SZANSE...

O bohaterstwie powstańców, ludności cywilnej, dzieci i kobiet nie trzeba wiele pisać. Wszyscy to znają. Milion Polaków przeżyło losy powstania i jego skutki, jako swe własne, osobiste losy. Nie ma potrzeby również udowadniać, iż warszawacy wypuściliby Niemców ze stolicy bez walki. Takie twierdzenie byłoby kłamstwem. Przez całe prawie sześć lat niewoli wiedzieli, wszyscy i to nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce, że może Lublin, Radom i Kraków nie robić powstania, a Warszawa je zrobi, gdyż nienawiść do okupanta w stolicy była największa, chęć walki i zemsty najsilniejsza. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że — mimo różnic organizacyjnych i politycznych, mimo zdawania sobie sprawy z pobudek inicjatorów powstania, jego skutków dla miasta i mieszkańców — w powstaniu wzięła udział cała Warszawa. Tego wymagał honor stolicy i wiara w Polskę.

O tej postawie i atmosferze wiedzieli wszyscy. Zнали je i dowódcy AK. A mimo wszystko naznaczając termin powstania, nie ścignęli do stolicy ze składów w Puszczy Kampinowskiej wystarczającej ilości broni i amunicji, Warszawa zaś składy uprzednio nie „rozprawdzili”, tak że w większości wpadły w ręce niemieckie. I to chyba nie w mojej szym stonni obciąża przede wszystkim Bora i Montera, niż brak porozumienia z Rosją. Powstanie rozpoczęło przy udziale 40 000 żołnierzy. Tak duża liczba żołnierzy dysponowała następującą ilością broni: (dane A. K.) około 1 000 karabinów, 7 km, 60 RKM, 20 karabi-

nów przeciwpancernych, 300 pistoletów maszynowych (przeważnie „błyskawic”), 1 700 pistoletów, 15 „piatów”, około 25 000 granatów ręcznych przeważnie „filipinek”. Dwa rzuty angielskie dały bardzo mało. Zrzuty sowieckie w ostatnich dwóch tygodniach powstania dawały dobrą broń, ale było już za późno. Dały one około 200 karabinów przeciwpancernych, 68 granatników, amunicję itd.

Mimo tak słabego zaopatrzenia w broń i amunicję powstańcy zniszczyli 284 czołgi i samochody pancerne i wzięli do niewoli 2 000 jeńców niemieckich.

Można sobie wyobrazić, jakie były by sukcesy, gdyby powstanie wybuchło w terminie uzgodnionym i dla celów wyłącznie natury wojskowej.

### ZAKOŃCZENIE

Ze szkicu niniejszego wynika, iż przywódcy obozu londyńskiego dla swych klikowych celów i ambicji szafowali nie tylko mieniem, ale i życiem warszawiaków. Niestety to prawda. Nie znaczy to jednakże, że winni są temu żołnierze AK. Wcale nie. Znaczy to jedynie, że klika przywódcza — nawet nie wszyscy sztabowcy i dowódcy — nie dorosła do chwili dziejowej jaka naród przeżywał. Nie dorosła i moralnie i intelektualnie. W ich poczynaniach zawiody normy etyczne i rozum polityczny, naród polski odsunął się, od kliki londyńskiej — krajowej i emigracyjnej. Bowiem okazało się, że cała walka z najeźdźcą była doprowadzona do zwycięskiego końca nie dzięki „rządowi” w Londynie, lecz wbrew temu „rządowi”. Nie na skutek mądrości i poświęcenia przywódców, lecz jedynie dzięki ofiarności i samozaparcia się „szarych ludzi” — chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

## Głos sportowy

### Wiadomości z Kraju

#### XXVI MIĘDZYKRAJOWE ZAWODY PLYWACKIE

W dniu 2 i 3 lutego b. r. AZS (Warszawa) organizuje na pływalni Polskiej YMCA XXVI Międzynarodowe Zawody Pływackie z udziałem czołowych pływaków Warszawy — akademików.

Sekcje Sportowe Bratnich Pomocy wyższych uczelni w Warszawie mogą zgłosić swe drużyny do AZS (W-wa), ul. Polna 30 do dnia 28.I. b. r.

Dla zwycięzców przewidywane są zespołowe i indywidualne nagrody. Zawody te będą pierwszym powojennym przeglądem sprawności pływackiej naszej młodzieży akademickiej.

#### MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym odbędą się w dniach od 21 do 25 lutego w Jeleniej Górze i rozegrane będą w konkurencji jednostkowej męskiej i drużynowej. Mistrzostwa Polski w konkurencji kobiecej odbędą się w terminie późniejszym w Bydgoszczy.

Zgłoszenia Okręgów do Mistrzostw Polski przyjmuje sekretariat PZTS, Kraków, Wiślna 10, II p. do dnia 5 lutego b. r.

W drużynowych mistrzostwach Polski wezmą udział drużyny mistrzów i wice-mistrzów Okręgów, zaś w konkurencji jednostkowej okręgi reprezentowane będą przez co najmniej 6 zawodników.

#### PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU

Mimo mrozu, piłkarze śląscy nie mogą się rozstać ze swoją „ukochaną” piłką. Nie ma mistrzostw — to rozgrywa się spotkania towarzyskie. Wyniki ostatnich meczów piłkarskich rozegranych na boiskach śląskich były następujące:

W Wielkich Hajdukach „Ruch” pokonał „Pogoń” (Katowice) 6:1 (3:0).

W Tarnowskich Górach miejscowy „Śląsk” uległ AKS (Chorzów) 3:5 (2:2).

W Sosnowcu MKS (Katowice) wygrał z „Zagłębiem” (Dąbrowa) 5:1 (3:1).

RSK (Sosnowiec) pokonał ZZK (Katowice) 6:4 (4:1).

## PRZETARGI

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Warszawie, ogłasza przetargi na wykonanie:

1. Instalacji elektrycznych
2. Instalacji kanalizacyjno-wodociągowej w remontowanych mieszkaniach domów Z. U. S. Słone kosztorysy wydaje biuro Z. U. S., ul. Wilcza 90, I piętro. Oferty w zalekowanych (czystych) kopertach z oznaczeniem przetargu należy składać tamże do dnia 1.II do godz. 12-ej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Z. U. S. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów i uświadomienie przetargów bez podania motywów.

Ministerstwo Przemysłu, Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego, poszukuje pracowników umysłowych:

- inżynierów drzewiarzy
- specjalistów meblarzy,
- ekonomów,
- statystykę,
- kalkulatorów przemysłowych,
- buchalterów — bilansistów.

Ogłoszenia — Ministerstwo Przemysłu — Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego — Wydział Personalny — Warszawa, ul. Wilcza 90, I piętro.

## „Kukryniaksy”

W dodatku niedzielnym naszego pisma oglądamy często rysunki i karykatury, pod same niezrozumiałym słowem „Kukryniaksy”.

Ne jest to nazwisko, a kryptogram, utworzony z pierwszych sylab najpopularniejszych satyryków radzieckich: M. Kuprianova, M. Kryłowa i M. Kołaja Sołowa. Przyjaźń trzech świetnych malarzy datuje się z lat uniwersyteckich, a współpraca trwa już przeszło piętnaście lat. Skoordynowane wspólne wysiłki artystycznych jest tak ściśle że w wypadku choroby miejsce pracy przenoszone jest z pracowni do sypialni chorego kolegi, gdzie trwają wspólne narady nad pomysłami i kompozycją rysunku.

Wszyscy trzej obecni mistrzowie sztuki radzieckiej urodzili się w tym samym roku i każdy z nich ukończył 40 lat.

Na zapytanie, ile lat Peza, odpowiadają zwykle, że 120. Najpopularniejsza jest działalność satyryczna artystycznej spółki „Kukryniaksy”, jednakże na wystawie, która odbyła się niedawno w Moskwie, zwiędzając obok rysunków i karykatur mogli podziwiać piękne portrety, naturę martwą i krajobrazy, świadczące o ich talentach malarzkim.

**KUPNO SPRZEDAZ**  
radło-odborników, lamp radłowa, patefonów, płyt gramofonowych, organków, strun oraz instrumentów muzycznych.  
**MEDIOFON**  
Łódź, 6-go Sierpnia 21 23.

### TO I OWO W SPORCIE

Donald Budge, wielokrotny mistrz tenisowy U. S. A. i 2-krotny mistrz Wimbledonu (zawodowiec od 1938 r.) uważany za najlepszego tenisistę świata, został ostatnio pokonany przez Bobby Riggs'a (dawnego amatora, mistrza U. S. A. w 1939 i 1941 r. i mistrza Wimbledonu w 1939 r.) w mistrzostwach zawodowców U. S. A. Rudowski Budge przegrał 12:10, 2:6, 2:6, 0:6.

Fred Perry przegrał w półfinale z Riggs'em 5:7, 1:6, 2:6.

Spotkanie pięcioroskie Praga — Śląsk odbędzie się w dniu 3 lutego w Katowcach. 5 lutego Czesi spotkają się z Ł. K. S-em w Łodzi.

Mecz hokejowy Praga-Berno zakończył się zwycięstwem hokeistów czeskich w stosunku 9:4 (3:1, 3:2, 3:1). Ostatnie wyniki Czechów z zespołami szwajcarskimi bardzo dobrze świadczą o pozycji hokeja czeskiego.

Mistrzostwo Szkocji w piłce nożnej zdobyła po raz 8-y z rzędu drużyna „Glasgow Rangers” mając o 11 pkt. więcej od „Aberdeen” (II-gie miejsce w tabeli).

**POTRZEBNI:**  
**BUCHALTER SAMODZIELNY**  
**WYKWALIFIKOWANA MASZYNISTKA**  
**WOŻNY KSIĘGARSKI**

Zgłoszenia: Państwowy Instytut Wydawniczy, ul. Targowa 63, IV p.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**WYDZIAŁ I** Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że wpłynął do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew Mśc. chowskiemu Ludwika przeciwko Marii Wandzie Mśc. chowskiej o rozwód oraz, że dnia nieznanego z miejsca pobytu Marii Wandzy Mśc. chowskiej został wyznaczony kurator w osobie adw. Antoniego Bukziela zam. w Warszawie przy ul. Francuskiej 48.

**GAZY PASY SIATKI MIĘSNE** Kupno-Sprzedż Pałacowych Poznania 28

Reparantkę **LEWKOWICZ HELENE** zamieszkałą obecnie w Kłobucku poszukuje Noworok Stefan, Kłobucko. Jedn. wojsk. nr 13532.

**UNIEWAŻNIAM** dowód kolejowy nr 01555 zagubiony w Skarżewcu wydany na nazwisko Polycz Mar. a. Zyperdów Wilcza 2.

**ANEKSZTEJN JANINA** poszukiwana przez Czesi kłch. Bytom 28 Syczeń 15.